Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1932 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 283

Adwokat Missala aresztowany w Warszawie

i przewieziony z polecenia p. prokuratora dr. Markowskiego do Łodzi.--Silne zdenerwowanie w sferach adwokatury.

W dniu wczorajszym z polecenia pana prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi dr. Markowskiego aresztowany został w Warszawie adwokat łódzki Wojciech Missala. W godzinach popołudniowych został adw. Missala przewieziony do Łodzi i umieszczony w więzieniu śledczem. Wiadomości, jakoby został on aresztowany wczoraj w Łodzi, były, jak widać, przedwczesne i nieprawdziwe. Powody aresztowania otoczone są obowiązującą

TAJEMNICĄ ŚLEDZTWA.

W toku znajdują się również dochodzenia przeciwko kilku innym adwokatem łódzkim. Jeden z tych adwokatów został wczoraj w godzinach popołudniowych wezwany do urzędu prokuratorskiego, gdzie złożył deklarację o niewydalaniu się z miasta...

***

W związku z ostatniemi wypadkami w sferach łódzkiej palestry daje się zauważyć silne zdenerwowanie i poruszenie, tem bardziej, że liczni klijenci ze sfer handlowych i przemysłowych coraz śmielej wysuwają swe pretensje, wynikające z dawnych spraw.

Nowy ustrój palestry.

Warszawa, 12 października.

(B) Dekret Prezydenta Rzplitej o ustroju adwokatury został dziś ogłoszonyu rzędowo w „Dzienniku Ustaw" i wchodzi w życie z dniem 1 listopada r.b. Wybory do rad adwokackich okręgowych oraz mianowanie pierwszej rady naczelnej adwokackiej nastąpić ma w terminie dwutygodniowym po wejściu w życie nowego dekretu.

Sposób nominacji sędziów.

Warszawa, 12 października.

(B) Dziś ogłoszono urzędowo dekret Prezydenta Rzplitej nowelizujący prawo o ustroju sądów powszechnych. Zasadniczej zmianie uległ przepis o

SPOSOBIE NOMINACJI SĘDZIÓW.

Nowelizacja upraszcza znacznie przebieg nominacji postanawiając, że Prezydent mianuje sędziów na podstawie wniosku ministra sprawiedliwości, uzgodnionego z prezesem rady ministrów.

Dotychczasowa procedura mianowania sędziów była znacznie dłuższa. Minister sprawiedliwości stawiał wniosek do rady ministrów, który go rozpatrywał na posiedzeniu, poczem przedkładał go Prezydentowi, a ten podpisywał nominację. Jednocześnie dzisiejszy dekret wprowadza postanowienie, mocą którego aplikanci mogą być delegowani do urzędów administracyjnych celem zapoznania się z praktyką karno-administracyjną.

WIELKA MOWA von PAPENA

na zgromadzeniu związku przemysłowców bawarskich. — Na czem polega obecny program gospodarczy rządu. — Dualizm między Prusami i Rzeszą będzie zniesiony. — Hitler i... bolszewickie hasła.

Hindenburg orędownikiem „idei świętego cesarstwa".

Berlin, 12 października.

Na nadzwyczajnem zgromadzeniu bawarskiego związku przemysłowców kanclerz von Papen wygłosił mowę w sprawie równouprawnienia zbrojeń, sytuacji gospodarczej i reformy konstytucji—pod hasłem: „Zaufanie przysparza pracy i chleba":

Kanclerz oświadczył, że przywrócenie stanowiska Rzeszy niemieckiej jest szczytnem zadaniem rządu Rzeszy. Uzasadniając postulaty zupełnej niezależności, swobody i równouprawnienia Niemiec, kanclerz wskazał na związek zagadnienia rozbrojenia z życiem gospodarczem, rzucając pytanie: kto będzie lokował kapitał w kraju bezbronnym i zdanym całkowicie na ataki sąsiadów, oraz przypominając okres inflacji, który spowodował — zdaniem kancierza — wkroczenie wojsk do Nadrenji.

Program gospodarczy

Rozprawiając się następnie z zarzutami stawianemi programowi gospodarczemu rządu Rzeszy, kanclerz wskazał, że wbrew oświadczeniom Hitlera program ten ostaje się przy zetknięciu z życiem, na co wskazywać ma poprawa na rynku pracy i w zakresie cen surowców. Co się tyczy polityki handlowej rządu Rzeszy, kanclerz nie jest zwolennikiem bezpodstawnej auparsji, gdyż rząd nie może się wyrzec swego stanowiska w gospodarce światowej, co jednak nie przeszkadza wprowadzeniu zarządzeń niezbędnych dla ochrony rolnictwa.

Z kolei kanclerz przeszedł do kwestji reformy konstytucji podkreślając jej znaczenie dla usprawnienia życia gospodarczego w Niemczech. Kanclerz wspomniał tu o panującem wśród wszystkich wielkich stronnictw przekonaniu o konieczności tej reformy. Konstytucja weimarska bowiem w ciągu 13 lat swego istnienia wykazała, zdaniem kanclerza, niezdolność do ustabilizowania stosunków w Niemczech i tylko przeprowadzenie reformy może się przyczynić do zamknięcia okresu ustawodawstwa dekretowego.

Reforma konstytucji.

Postanowienia zasadnicze, zawarte w II części konstytucji weimarskiej nie mają ulec zmianie. Jako przeciwwaga do gry jednostronnych interesów partji stworzona ma być izba pod nazwą „izby pierwszej" ze ściśle określonemi prawami i szerokim udziałem w pracy prawodawczej.

Reformy dokonamy — oświadczył kanclerz — w ścisłym porozumieniu z krajami związkowemi Rzeszy, odrzucamy zarządzenia prowadzące do bezpośredniego lub pośredniego rozbicia Prus, natomiast przez połączenie ważniejszych organów Prus i Rzeszy usunięty ma być dualizm panujący między Prusami i Rzeszą.

Twórcy konstytucji weimarskiej oddali los Rzeszy nietylko w ręce Reichstagu lecz powołali instytucję prezydenta Rzeszy, w którego ręku znajduje się ich dzieło. Obecny prezydent jest podwaliną wszelkiego zaufania. On też dbać będzie, aby sentencja Bismarcka „idea świętego cesarstwa" znowu stała się nadzieją przyszłych pokoleń.

„Z Hindenburgiem dla nowych Niemiec".

Rozprawiając się następnie z atakami narodowych socjalistów na obecny rząd Rzeszy kanclerz oświadczył, iż jest historycznym fałszem twierdzenie, że nie dopuścił on narodowych socjalistów do wzięcia na siebie odpowiedzialności Hitler odrzucił ofertę uczynioną mu w dniu 13 sierpnia r.b. domagając się na podstawie posiadanych 230 mandatów w Reichstagu powierzenia mu stanowiska kanclerza. Prezydent Rzeszy nie zgodził się na to nie z jakichś względów osobistych lecz ze względów zasadniczych, mianowicie z tego powodu, że doktryny Hitlera nie dają się pogodzić z postulatami konserwatywnej polityki, opartej na wierze. Rozbieżność między polityką konserwatywną opartą o wiarę i politykę narodowych socjalistów nie da się nigdy ze sobą wyrównać. Nie można poniewierać większością, jak to czyni Hitler i równocześnie poniżać demokrację parlamentarną do tego stopnia, że zaczyna się występować z bolszewickiemi rezolucjami przeciwko rządowi narodowemu.

Mowę kanclerz Papen zakończył oświadczeniem, że rząd Rzeszy prowadzić będzie dzieło odbudowy do końca, mając po temu dostateczne środki i siłę. Mowę zakończył okrzykiem: „Z Hindenburgiem dla nowych Niemiec"!

Kto będzie... cesarzem Niemiec?

Sensacyjne plany monarchistów niemieckich.

Monachjum, 12 października.

Wychodzący w Monachjum „Welt am Sontag" przynosi sensacyjne plany Herrenklubu, dotyczące

PRZYWRÓCENIA MONARCHJI PRUSKIEJ, BAWARSKIEJ, WIRTEMBERSKIEJ I SASKIEJ.

Według wiadomości „Welt am Sontag" przywrócenie wymienionych monarchji ma się odbyć w ramach ustroju Rzeszy.

Terytorja dawnych samodzielnych księstewek zostaną podzielone między nowopowstałe królestwo. Namiestnikiem cesarza ma być

KRONPRINZ FRYDERYK WILHELM.

Na cesarza upatrzony został wskutek ostatecznej rezygnacji Wilhelma II, NAJSTARSZY SYN KRONPRINZA.

Reforma ma być przeprowadzona z wiosną przyszłego roku, po przewidzianem ewentualnem ustąpieniu prezydenta Hindenburga.

Znamienna dymisja.

Ambasador Poncet opuszcza Berlin.

Paryż, 12 października.

Przebywający obecnie w Paryżu ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet przyjęty był na dłuższej audjencji przez Herriota.

„Chicago Tribune" twierdzi, że na audjencji tej Poncet prosił o zwolnienie go z placówki berlińskiej. Prośba jego ma być uwzględniona.

Jako przypuszczalnego następcę Ponceta wymienia dziennik ambasadora francuskiego w Madrycie Herbette'a.

Ambasador Poncet brał żywy udział w ostatnich rokowaniach pomiędzy Francją a Niemcami na temat niemieckich zbrojeń. Przypisywano mu wtedy rolę pośrednika pomiędzy wojskowemi sferami Niemiec, a kołami politycznemi Francji. Był on zwolennikiem bezpośrednich rokowań z Niemcami.

Nowy angielski projekt rozbrojeniowy

przedstawiony będzie dziś przez Macdonalda Herriotowi. — Niemcy i Ameryka wezmą udział w konferencji londyńskiej.

Londyn, 12 października.

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, że **gabinet angielski zaakceptował wczoraj nowy brytyjski plan rozbrojeniowy, który Macdonald przedstawi jutro Herriotowi.**

Dziennki twierdzą, że również rozmowy, jakie odbył wczoraj Macdonald z Davisem, dotyczyły **ewentualnego współdziałania Ameryki, w proponowanej przez Macdonalda konferencji mocarstw.**

Davis oświadczyć miał Macdonaldowi, że Ameryka weźmie udział w konferencji, o ile powodzenie jej będzie zapewnione, a to — jego zdaniem — nastąpić może tylko wówczas, **jeśli przedtem dojdzie do porozumienia pomiędzy Londynem a Paryżem.**

Genewa, 12 października.

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson, odbył konferencję z Politisem, Beneszem i sekretarzem generalnym Drummondem.

Konferencja dotyczyła obecnego stanu prac konferencji.

Według oficjalnego komunikatu — przewodniczący konferencji otrzymał od ministra spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurathna; odpowiedź na wystosowane doń zapytanie, **iż nie weźmie udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej i wogóle przybyć do Genewy nie może, albowiem zmuszony będzie udać się do Londynu na konferencję czterech mocarstw.**

Dalej — według komunikatu — delegacja francuska zapowiedziała złożenie nowego projektu, który ułatwiłby prace konferencji, jednakże projekt ten gotowy być może nie wcześniej jak przed upływem dwuch tygodni.

Z komunikatu wynikałoby, iż minister Neurath uważa, że konferencja londyńska odbędzie się rzeczywiście — mimo, **iż Neurath zaproszenie na tę konferencję przyjął z zastrzeżeniami.**

Z dalszej treści komunikatu oficjalnego wnosić należy, iż oświadczenie delegacji francuskej ma służyć Hendersonowi za podstawę, jeżeli nie za pretekst, do ponownego odroczenia obrad konferencji na przeciąg dwuch tygodni.

Genewa, 12 października.

Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło dzisiaj szereg raportów. M. in. przyjęty został raport zawierający rezolucje, przedstawione na konferencji ośmiu państw rolniczych przez delegatów Polski, p. Romana.

Zgromadzenie wyraziło nadzieję, iż w ciągu roku 1933 zwołana będzie konferencja dyplomatyczna w sprawach weterynaryjnych.

Ponadto przyjęto do wiadomości rezolucję rady Ligi w kwestji wielkich robót publicznych przedstawioną dla skierowania jej do komisji przygotowawczej światowej konferencji gospodarczej i finansowej.

Straszliwy huragan na Sardynji

spowodował olbrzymie straty materjalne.

Rzym, 12 października.

Straszliwy huragan, o którym donoszą z Sardynji, wyrządził olbrzymie szkody, powodując przerwanie komunikacji telefonicznej i telegraficznej oraz zrywając przewody elektryczne na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

W miastach i miasteczkach sardyńskich wiatr zerwał dachy z szeregu domów. Na wzgórzu Kapucynów **huragan spowodował zawalenie się frontonu prastarego kościółka.** Katedra Alghero została bez dachu a dzwonnica uległa poważnym uszkodzeniom. Łodzie rybackie na pobrzeżu zostały rzucone wgłąb lądu na dystans kilkunastu metrów. **Zachodzą poważne obawy o los statków rybackich, znajdujących się na pełnem morzu na połowie.**

Również Toskanja od wyspy Elby aż poza Arezzo została nawiedzona **katastrofalnym huraganem, połączonym z oberwaniem się chmur. Na stacji Cecina wiatr popchnął dwa puste wagony towarowe na tor i jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty, prowadzącego pociąg osobowy, zdążający do Pizy, udało się uniknąć katastrofy.**

W Genui ulewny deszcz spowodował zalanie dolnych części miasta a gwałtowny wiatr poobalał cały szereg kominów. Z wyjątkiem kilku lekkich poranień, spowodowanych spadaniem cegieł z kominów, nie zarejestrowano wypadków w ludziach. Natomiast są znaczne szkody w zakresie floty rybackiej, **które częściowo została rozbita przez huragan, rzucający łodzie o kamienny brzeg.**

Niezwykłe fałszerstwo

zeznania podatkowego.

Warszawa, 12 października.

(ST) Od 14-go urzędu skarbowego wpłynęło do Joska Aubesa, właściciela składu konfekcyjnego przy ul. Gęsiej 12 wezwanie do zapłacenia podatku od obrotu w wysokości 120.000 zł.

Mocno zdziwiony wysokością sumy Aubes udał się do urzędu skarbowego, gdzie oświadczył, że składał zeznanie tylko na 30.000 zł. okazało się, że podpis pod zeznaniem o sumie wyższej jest fałszywy.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że zeznanie to złożył Lejb Fettinger, handlujący w bramie tego domu, gdzie Aubes miał sklep w podwórzu. Klijentom udającym się do Aubesa Fettinger mówił, że Aubes umarł i sklep jego został zwinięty.

Jak ustalono, podpis Aubesa sfałszował syn Fettingera, zamieszkały w Łodzi Szlama Fettinger. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Królowa belgijska głosowała

w wyborach komunalnych

Bruksela, 12 października.

W czasie ostatnich wyborów król Albert pozostał w myśl tradycji w domu i głosu nie składał. Królowa natomiast wzięła udział w głosowaniu.

Jest to pierwszy wypadek, iż królowa złożyła swój głos do urny. Zaznaczyć należy, iż do niedawna kobiety nie miały prawa głosu w Belgji i dlatego poprzednie królowe głosować nie mogły..

Następca tronu ks. Leopold, ks. Astrid oraz drugi syn króla Alberta ks. Karol głosowali, przyczem ten ostatni wraz z innymi głosującymi stał w ogonku, czekając na swoją kolej.

Bruksela, 12 października.

Na skutek zwycięstwa socjalistów w wyborach komunalnych sytuacja rządu stała się bardzo ciężka, bowiem wynik wyborów wskazuje wyraźnie na brak zaufania ludności do rządu obecnego.

Berlin, 12 października.

Adolf Hitler ropoczął dzisiaj propagandową podróż po Niemczech samolotem.

Podróż Hitlera potrwać ma około czterech tygodni. Hitler ma przemawiać na 20 zgromadzeniach przedwyborczych.

Sejm gdański nie będzie rozwiązany.

Wniosek hitlerowców został odrzucony.

Gdańsk, 12 października.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmu gdańskiego obejmował tylko jeden punkt: **rozwiązanie sejmu, mimo to jednak dyskusja przeciągnęła się przez cztery godziny.**

Nie brakło wzajemnych napaści hitlerowców i niemiecko-narodowych. Ci ostatni zarzucali narodowym socjalistom **iż zdradzili idee narodowe stawiając wniosek o rozwiązanie sejmu w czasie, kiedy o jego losach, naskutek wytworzonej sytuacji, zadecydują socjaliści.** Hitlerowcy odpowiadali, iż uważali za swój obowiązek wystąpienie przeciw tolerowaniu obecnej polityki socjalnej.

Poszczególne stronnictwa nie kryły się ze swojem stanowiskiem, uprzedzając zgóry o swojem stanowisku.

Socjaliści opowiedzieli się za odrzuceniem wniosku hitlerowców.

W głosowaniu kartkami, w którem wzięło udział 63 posłów, **wniosek narodowych socjalistów odrzucony został 46 głosami przeciwko 15, przy dwuch wstrzymujących się od głosowania.**

Głosowanie to zakończyło paromiesięczną kampanję narodowych socjalistów zmierzającą do obalenia sejmu gdańskiego.

Wynik głosowania jest dowodem zdecydowanej porażki hitlerowców w sejmie gdańskim.

Sojusz francusko-polsko-rumuński

został ostatnio zacieśniony.

Paryż, 12 października.

„Le Journal" pisze: Spotkanie Titulesco z Herriotem przyczyniło się do zacieśnienia sojuszu łączącego Francję z Rumunją, rozpraszając pewne nieporozumienia mogące istnieć w sprawie paktu o nieagresji z Sowietami.

Zaznaczyć należy; po pierwsze — pisze dziennik — że Francja bynajmniej nie zmuszała Rumunji do podpisywania paktu z Sowietami, po drugie zaś, że Rumuja bynajmniej nie sprzeciwia się wejściu w życie paktu polsko-sowieckiego oraz zawarciu paktu francusko-sowieckiego, zważywszy, że pakty te pozwalają utrzymać ścisły sojusz francusko- polsko - rumuński.

Titulescu — pisze „Le Journal" — mógł łatwo przekonać Herriota, że Rumunja chętnie podpisze pakt z Sowietami podobny do paktu polsko-sowieckiego, nie może jednak zgodzić się na podpisanie paktu, ograniczającego znaczenie paktu Kelloga i kwestjonującego prawa Rumunji do Besarabji.

Akcja socjalistów francuskich

przed niedzielnemi wyborami do senatu

Paryż, 12 października.

Wobec mających się odbyć w niedzielę wyborów do senatu, francuska partja socjalistyczna wystąpiła z odezwą do wszystkich kandydatów lewicowych, żądając od nich przeprowadzenia planu, opracowanego podczas ostatnich wyborów do izby deputowanych.

Program ten ma na celu połączenie wszystkich sił lewicy francuskiej w akcji, mającej na celu współpracę międzynarodową, zapewnienie charakteru świeckiego szkolnictwu, rewizję systemu fiskalnego, utrzymanie i rozszerzenie praw ochrony pracy, walkę ze spekulacją, wywołującą drożyznę i t. d.

Obrady komitetu

ekonomicznego ministrów

Warszawa, 12 października.

12 b.m. pod przewodnictwem p. premjera Aleksandra Prystora, odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem komitet ekonomiczny ustalił zasady wykonywania ustaw finansowo-rolnych oraz przeprowadził dyskusję nad sprawami, dotyczącemi bilansu handlowego.

Heine Medina w Niemczech

Berlin, 12 października.

W Neustrelitz ponownie wybuchła epidemja choroby Heine Medina. Paraliż mlecza pacierzowego stwierdzono u dwojga dzieci.

Pożar w fabryce aeroplanów

Southampton, 12 października.

W miejscowości Hanmble wybuchł pożar w fabryce aeroplanów. Spłonęło 7 hangarów wraz ze znajdującemi się w nich samolotami.

Lotnik Karpiński

przybył do Kabulu.

Kabul (Afganistan), 12 października.

Lotnik Karpiński przybył do Kabulu, przelatując trasę Teheran — Herat — Kabul, wynoszącą 2.100 km., w ciągu 14 godzin i 20 minut.

Przelot nad górami Skalistemi i pustynią Solną był najcięższy, odbywał się bowiem w bardzo trudnych warunkach.

Bandyci zastrzelili matkę

dwojga dzieci, które miały być porwane.

Charbin, 12 października.

Na jednej z ulic Charbina angielka **pani Woodruff została napadnięta przez 4-ch bandytów, którzy usiłowali porwać znajdujące się przy niej dzieci.**

Pani Woodruff została przez bandytów zamordowana. Dwaj przechodnie, rosjanie, puścili się w pogoń za bandytami, którzy zaczęli się ostrzeliwać i ciężko poranili ścigających.

Policjanci chińscy zastrzelili dwuch bandytów, dwaj pozostali uciekli. Dzieci pani Woodruff żadnego szwanku nie poniosły.

Rola dziennikarzy

w pracy nad utrzymaniem pokoju.

Londyn, 12 października.

Międzynarodowa federacja dziennikarzy na konferencji w Londynie omawiała rolę dziennikarzy w pracy nad utrzymaniem pokoju świata.

W obradach wzięli udział delegaci kół dziennikarskich z Wielkiej Brytanji, Niemiec, Austrji, Belgji, Brazylji, Hiszpanji, Danji, Estonji, Francji, Grecji, Holandji, Węgier, Polski, Rumunji, Szwajcarji i Czechosłowacji.

Obecni byli także przedstawiciele międzynarodowego biura pracy i londyńskich stowarzyszeń korespondentów zagranicznych.

Nowa nominacja

w ministerstwie rolnictwa

Warszawa, 12 paździrnika

Prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym dyrektora departamentu w trzecim stopniu służbowym Karola Kasińskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w tymże samym stopniu służbowym.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

KTO JEST WINIEN?

Śledztwo, wytoczone przeciw kilku adwokatom w Łodzi, odbiło się głośnem echem w społeczeństwie i nie omieszkało wywołać całej **powodzi złych wersyj,** godzących już nie w jednostki, ale **w cały stan obrończy.** Trwa jakgdyby **nagonka na adwokatów** i wielu bliźnich na widok adwokata nie może odmówić sobie i jemu złośliwego uśmieszku... Codziennie na śniadanie plotka musi zjeść **przynajmniej jednego palestranta.**

Pomijamy kwestję **winy osobistej** tego czy innego pana, który przeskrobał to czy owo. Toczy się śledztwo i przynajmniej aż do jego zakończenia, nie mówiąc już o wyrokach, **trzeba zaczekać z osądami i opinjami.** Widzieliśmy już przecież wypadki, kiedy ludzi stawia się pod sąd doraźny, **a wychodzą stamtąd zrehabilitowani** — cóż dopiero mówić o wypadkach, kiedy zarzuty są **charakteru majątkowego,** a normy etyczne w tych razach dość odległe są od prawnych!...

Dokoła tych wszystkich spraw **tem więcej jest złośliwości, im więcej niejasności i niedomówień.** Dlatego trzeba nareszcie postawić sprawę **jasno i wyraźnie,** zbadać raczej tło ogólne, aniżeli babrać się w ocenie jednostek.

Adwokat jest człowiekiem takim samym, jak każdy inny. Na stu adwokatów z całą pewnością znajdzie się dwudziestu o niższym poziomie etycznym, dziesięciu o skłonnościach przestępczych i słabym charakterze, a **pięciu zdecydowanych kryminalistów,** którzy są zdolni do wszystkiego. Jasne jest, że taka sama **proporcja „obowiązuje" we wszystkich innych zawodach,** a więc wśród techników, lekarzy, nauczycieli, przemysłowców, rzemieślników i t. p. Jeśli **adwokatura uważała siebie przez czas długi za „coś lepszego",** to oczywiście popełniała **błąd zarozumiałości** — ostatecznie grzech ten jest powszechny.

Stanowisko adwokata jest wynikiem **posiadania prawniczego dyplomu** uniwersyteckiego, a wiadomo, że stopień akademicki nie dowodzi niczego, poza tem, że jego posiadacz **zdał pewną ilość egzaminów uniwersyteckich** — nie dowodzi ani wykształcenia, ani inteligencji, ani wychowania i dobrych obyczajów, a już najmniej siły charakteru i poziomu etycznego.

W dawniejszych czasach, kiedy adwokaturze powodziło się doskonale, **palestra była nieliczna,** normy kontroli i samokontroli stanu mogły być **ostrzejsze,** a więc i **godność stanu stała wyżej.** Dziś zawód zdemokratyzował się zupełnie, napływ palestrantów trwa nieustannie, rekrutuje się ze wszystkich sfer społecznych. Może powiedzieliśmy zbyt słabo nawet — „zdemokratyzował się". **Zawód ten zwulgaryzował się, stracił swój napoły arystokratyczny charakter,** zrównał się z innemi zajęciami zawodowemi. Równocześnie zaostrzyła się walka o byt. **Żeru jest coraz mniej, amatorów jest coraz więcej.** Nic dziwnego, że adwokat, szczególnie z tych, którzy przyszli później, pełen jeszcze legend **o oczekujących go w życiu adwokackiem zarobkach i zaszczytach,** ima się wszystkiego, co się nawinie, stacza się we własnym swym zawodzie.

Doszliśmy już do tej niskiej normy adwokatury, która od wielu lat już panowała wszędzie tam, gdzie była **nadprodukcja adwokatów.** W Austrji, w Niemczech, we Francji, wszędzie tam, gdzie **roi się od dyplomów prawniczych i tog,** najczęściej pod togą ukrywa się **mały człowieczek, wcale nie doskonalszy od innych swych spółobywateli.** Niedawno opowiadał mi pewien włoski adwokat, że w małem prowincjonalnem miasteczku, skąd pochodzi **na 8000 mieszkańców jest 200** (dosłownie: dwustu adwokatów). Nic dziwnego, że muszą zajmować się, aby nie umrzeć z głodu, wszystkiem, **począwszy od występowania przed sądem, a kończąc na przepisywaniu na maszynie i pośrednictwie mieszkaniowem.** Poco zresztą szukać daleko: a co się dzieje w Małopolsce, gdzie wystarczy rzucić kijem, aby trafić w adwokata?...

Oczywiście, nie ma to nic wspólnego z faktem, iż wśród szarej masy adwokackiej, i na Zachodzie i u nas, są **ludzie o najwyższych kwalifikacjach naukowych, zawodowych i etycznych.** Ale nie toga zdobi tego człowieka, ale **człowiek zdobi togę...** To jest wielka różnica.

Tyle o samym stanie adwokackim. Teraz o sferze działania.

Póki adwokat obracał się **pomiędzy sądem a swoją kancelarją,** mogły się zdarzać odskoki. Ale nasze ustawodawstwo i praktyka sądowa w czasie kryzysu rzuciły jeszcze adwokata w inną sferę. Stał się **nadzorcą i kuratorem majątków prywatnych, czasami bardzo wielkich.** Z człowieka, który w sferze interesów gospodarczych, stykał się tylko z ich momentem prawnym, **przedzierzgnął się nagle sam w sui generis kupca i przemysłowca.**

Miewał do czynienia **ze skomplikowanemi sprawami handlowemi i technicznemi,** obracał ogromnemi sumami, stawał się **panem cudzego majątku,** czerpał z tego majątku zyski...

I tu już bardzo trudno o umiar... Trzeba mieć wiele nie tylko uczciwości, ale i **taktu, i godności, i wrażliwości i siły charakteru,** aby sprostać temu zadaniu. A skąd tego szukać, gdzie znaleść?

Mały człowieczek w todze „dochrapał" się do cudzej fabryki, przedsiębiorstwa, kasy, wchodził w kontakt z ludźmi albo zrujnowanemi, albo podstępnemi, albo zrozpaczonemi z powodu utraty wierzytelności — on, jedyny człowiek, który niczem nie ryzykował, którego w gruncie rzeczy **nic nie obchodziło, prócz pieniędzy,** z cudzego nieszczęścia wyciągniętych. Na każdym kroku **pokusa,** na każdym kroku **możliwości,** wszędzie **pułapki,** normy prawne **dość elastyczne,** dokoła **zwyczaje kolegów,** którym się już **„udało"** — jakże tu trudno o Katonów!...

Można oczywiście wygłosić kazanie na temat **szczytnych obowiązków syndyków i kuratorów,** ale to kazanie będzie papierowe, podczas, gdy **życie zna tylko ludzi** z ich wszystkiemi słabostkami i przywarami.

Dlaczego o tem mało mówiono, dlaczego nie krzyczano głośno, kiedy te wszystkie praktyki się zaczęły?.

Przecież **wróble ćwierkały po dachach od długich lat, że źle się dzieje!**

Kto obliczy dziś, **wiele pieniędzy kosztowały choćby Łódź te wszystkie nadzory i upadłości,** kto zbadał **przepastne krainy każdej upadłości i każdego nadzoru zoddzielna?**

Już jest teraz za późno i nikt tych rzeczy nie wyciągnie dziś na światło dzienne, nikt nie dowiedzie, **wiele stracili wierzyciele, wiele upadli i nadzorowani,** wiele pieniędzy uciekło z normalnego obrotu gospodarczego djabli wiedzą gdzie...

A jakie szkody zostały dokonane po prostu przez **nieumiejętność obchodzenia się z delikatnym aparatem gospodarczym,** przez nieznajomość rzeczy ze strony człowieka, któremu sąd kazał być nagle **kupcem,** albo **dyrektorem wielkiej fabryki.** I znów wyjątki, może nawet bardzo liczne adwokatów, którzy podołali zadaniu, o niczem nie mówią!

Skutki: **dewastacja wielu warsztatów pracy, zdemoralizowanie licznych adwokatów, wreszcie zły wpływ na sądownictwo.** Mały adwokacina o miernej inteligencji, rzemieślniczej wiedzy, kiepskich obyczajach, często źle mówiący i niegramatycznie piszący, zarabiał tysiące złotych, kiedy **przeciążony pracą sędzia o wysokim poziomie ledwie zipał za marną pensję.** Ta przepaść ma swoje bardzo **złe strony,** gorsze, niż można nawet przewidzieć...

Dziś urzędy prokuratorskie robią swoje, wyłapują jednostki i to w sposób dość **przypadkowy — nie mogą więcej uczynić w swym zakresie.** Ale winę za stan rzeczy, za całość tych warunków, które są opłakane ponoszą inni:

a d w o k a t u r a, która jako organizacja, wiedziała o wszystkiem, winna była przewidzieć, co będzie, a milczała...

u s t a w o d a w s t w o, które wprowadzało instytucje prawne, a nie liczyło się z życiem...

s ą d o w n i c t w o, które patrzyło przez cały czas na to, co się dzieje i nie wykonywało nacisku, aby zostało zmienione złe prawo

p r z e m y s ł i h a n d e l, które były rujnowane, a nie potrafiły krzyczeć wniebogłosy, aby ratować życie gospodarcze od klęski adwokackiej

p r a s a, która wiedziała, a nie alarmowała zawczasu, licząc się z względami i względzikami....

Wszyscy jesteśmy winni, a nie tylko tych paru ludzi, którzy siedzą dziś za kratami.

Czesław Ołtaszewski.

Walka o gimnazjum polskie w Bytomiu

Dalsze szykany władz niemieckich.—Wielkie zebranie protestacyjne w Tarn. Górach

Tarn. Góry, 12 października.

Wczoraj odbyło się zebranie wszystkich towarzystw polskich w Tarn. Górach. Zebranie to zwołane zostało z ramienia ZOKZ w związku z tygodniem propagandy stosunków.

Na zebraniu przemawiał dyrektor gimnazjum Merklinger i kierownik szkoły handlowej Waszkiewicz.

W końcu zebrali uchwalili rezolucję następującej treści:

1. — Zebrani protestują jaknajenergiczniej przeciwko propagandzie szerzonej w zorganizowanej prasie niemieckiej, **zdążającej do uniemożliwienia otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu.**

2. — **Zebrani domagają się od władz polskich zamknięcia wszystkich gimnazjów niemieckich na terenie Polski** do czasu załatwienia przez władze niemieckie sprawy otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu w sensie pomyślnym dla interesów kulturalnych i narodowościowych mniejszości polskiej w Niemczech.

3. — Zebrani potępiają rozmyślne wstrzymywanie przez rząd Rzeszy zezwolenia na otwarcie gimnazjum, aby przez to zniechęcić młodzież do wpisów do polskich szkół i osłabić frekwencję.

Opole, 12 października.

Przewodniczący komisji mieszanej Calonder wydał opinję, że władze niemieckie winny **udzielić koncesji na gimnazjum polskie w Bytomiu.** Mimo to rejencja w Opolu czyni dalsze trudności, odraczając decyzję na 10 dni. Opinja p. Calondera była wyraźnie oparta na postanowieniach konwencji genewskiej, **wobec czego zwłoka ze strony Niemiec jest jawnem szykanowaniem i gwałceniem konwencji.**

Strejk w przędzalni Dietla w Sosnowcu

500 robotników porzuciło pracę

Sosnowiec, 12 października.

Dziś wybuchł strejk robotników przędzalni Dietla w Sosnowcu, na skutek niewypłacania zaległości, które datują się od sierpnia rb. oraz jako protest przeciwko zamierzonej redukcji płac o 15 proc. Strejk ma charakter włoski.

Pierwsza zmiana robotników przybyła do pracy, jednak zajęć nie podjęła. Inspektor pracy inż. Fedorowicz podjął w tej sprawie interwencję. Dyrekcja przędzalni przyrzekła wypłacić zaległości do 15 listopada, co zaś tyczy się obniżki to prawdopodbnie dyrekcja zgodzi się na obniżkę płac o 10 proc.

Wobec tego, że porozumienie nie zostało jeszcze osiągnięte strejk trwa nadal. O godz. 2-ej przybyła do pracy druga zmiana, której jednak na teren fabryki nie wpuszczono.

Strejkuje około 500 ludzi. Przebieg strejku spokojny. Policja obsadziła gmach fabryki.

Berlin, 12 października.

Bankier Wallbach popełnił samobójstwo. Przyczyną tego kroku miały być trudności, w jakie popadł jego bank z powodu przekroczenia przepisów o obrocie dewizowym.

Sport.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

„Republika" oficjalnym organem Ł.O.Z.P.N.

Zarząd Ł. O. Z. P. N-u na posiedzeniu w dniu 3 b. m. postanowił uznać „Republikę" za organ oficjalny związku.

—o—

KOMUNIKAT Nr. 82.

Wydział Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N. z dnia 12. 10. 32 r.

1) Wyznacza się zawody o wejście do klasy „A" dnia 16. 10. 32 r., boisko miejskie w Tomaszowie Maz. godz. 14.30 Lechja — Makkabi.

2) Wyznacza się zawody o wejście do klasy „B" dnia 16. 10. 32, boisko W. K. S. godz. 11-ta Huragan — Sztern.

3) Wyznacza się trzecie decydujące zawody eliminacyjne klasy „C" dnia 16. 10. 32 r. boisko Widzewa godz. 11 TUR (Pabjanice) — Ż. S. S. G. (Zduńska Wola). Gospodarzem powyższych zawodów wyznacza się Widzew.

Robotnicze mistrzostwa

piłkarskie Polski.

W związku z mistrzostwami robotniczemi Polski, w piłce nożnej dowiadujemy się, że sprawa rozegrania meczów finałowych uległa pewnej zwłoce, ponieważ w spotkaniach nie wzięły udziału Skra z Częstochowy i Rob. Kl. Sp. z Zagłębia.

Wymienione zespoły rozegrają ze sobą w nadchodzącą sobotę w Częstochowie mecz eliminacyjny, przyczem zwycięzca zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych, które odbędą się w sobotę i niedzielę 22 i 23 bm. w Katowicach. Wobec doskonałej formy w jakiej znajduje się w roku bieżącym wicemistrz łódzkiej klasy A — Widzew, spodziewość się należy, że drużyna łódzka zdobędzie tytuł mistrza robotniczego Polski. Na podstawie meczów finałowych w Katowicach, kapitan związkowy ustali reprezentację robotniczą Polski, która weźmie jeszcze udział w piłkarskich mistrzostwach robotniczych Europy.

Turniej błyskawiczny

drużyn C klasowych.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na boisku Turu błyskawiczny turniej piłkarski, w którym wezmą udział Sztern, Tur, Jordan i RKS „Naprzód".

Dziś wraca do Polski

Stanisława Walasiewiczówna.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża z Ameryki na okręcie „Pułaski" Stanisława Walasiewiczówna, przenosząca się na stałe do Polski.

Na przywitanie jej do Gdyni udali się: red. Muszałówna i radca Foryś z ramienia ZZ i Polsk. Kom. Olimp. oraz p. Cz. Foryś z ramienia PZLA.

Z Gdyni Walasiewiczówna udaje się do Warszawy, gdzie zostanie słuchaczką na kursie wychowania fizycznego w CIWF-ie na Bielanach.

Przyjazd Walasiewiczówny do Warszawy spodziewany jest na godz. 20.20. Na przyjęcie Walasiewiczówny w Warszawie odbędzie się bankiet powitalny.

Przed pojedynkiem

najlepszych długodystansowców świata.

W związku z przyjazdem słynnego biegacza fińskiego Ischelle do Warszawy, dowiadujemy się, że pierwszego dnia t. j. w sobotę Ischelle będzie startować z Kusocińskim na dystansie 2 mil angielskich, zaś w niedzielę w biegu na 10 klm. Ischelle liczy obecnie 25 lat i w roku bieżącym zdobył mistrzostwo olimpijskie w biegu na 3 klm. z przeszkodami, był drugim na Olimpjadzie w biegu na 10 klm. (30:16) za Kusocińskim i w biegu na 5 klm. uzyskał już świetny czas 14.18.

W zawodach startować ma również Walasiewiczówna w biegach 100 i 200 m. dla pań.

Polityka nikogo nie obchodzi.

Ludzie szukają pracy i chleba. — Niebywała pauperyzacja mas w Niemczech. — Rząd Papena traci popularność. — Walka z prostytutkami i nagością.

„Dość wyborów, dajcie chleba i pracy".

Berlin, w październiku

Mimo zbliżających się wyborów do Reichstagu, szerokie masy ludności mało uwagi poświęcają polityce, wszystkie swe zainteresowania skupiając na trosce o chleb powszedni. Ważniejszą od polityki jest **kwestja bezrobocia.** Kanclerz niemiecki oświadczył wprawdzie, że w ciągu bieżącego roku **conajmniej dwa miljony bezrobotnych znajdą pracę** dotychczas jednak spełnienia tej obietnicy jeszcze nie widać. Widoczne są natomiast pewne symptomy **pogorszenia ogólnej sytuacji,** a jednym z nich jest **wzrastająca drożyzna.** Oprócz chleba który staniał o 7 proc., co w porównaniu ze światową zniżką cen zboża stanowi znikomy odsetek, **wszystkie inne artykuły spożywcze znacznie zdrożały.** Ludność żywi się narazie owocami, któ re są bardzo tanie, lecz sezon owocowy zbliża się ku końcowi i szerokie masy bezrobotnych stoją wobec trudnego problemu: — **jak zaspokoić głód?**

Partje polityczne oczywiście prowadzą agitację na szeroką skalę, lecz ludność ma ich zupełnie dosyć. **„Dość wyborów — dajcie nam chleba"** **szym czasie podrożeją śledzie,** sprowadzane z Norwegii, albowiem cło na śledzie wzrosło niemal trzykrotnie.

A z interesami coraz gorzej... Związek kupców spożywczych przedstawił ostatnio rządowi bardzo charakterystyczną statystykę, z której wynika, że w 1926 roku obrót ich wynosił 35 miljardów marek, w 1931 suma ta spadła do 27,5 miljardów, a w roku bieżącym **nie osiągnie chyba nawet 22 miljardów!**

W Berlinie kryzys daje się dotkliwie we znaki, a coraz to nowe objawy świadczą o **pauperyzacji mas.** Stwierdzono naprzykład, że największy obrót mają obecnie małe sklepiki, mieszczące się przeważnie w piwnicach, gdzie sprzedaje się **zgniłą włoszczyznę, robaczywe kartofle, marne, lecz tanie owoce...**

Szewcy stwierdzają jednogłośnie, że **nigdy nie było tyle naprawek co obecnie.** Każdy stara się załatać stare buty, naprawia obcasy i zelówki, lecz nowych nie kupuje, chyba tylko w ostateczności, gdy niema już co łatać i naprawiać.

Stosunkowo najlepiej powodzi się właścicielom tanich składów z mąką i damską konfekcją, lecz jest to zaledwie kropla powodzenia w olbrzymiem morzu ogólnej depresji.

W budżecie każdej wielkiej stolicy wielką rolę odgrywają pieniądze, pozostawiane przez przyjezdnych z prowincji i z zagranicy. Ciekawą charakterystykę zmiany stosunków berlińskich przedstawiają dane statystyczne pewnego wielkiego koncernu hotelowego, do którego należą trzy największe hotele berlińskie „Kaiserhof", „Bristol" i „Central - Hotel"...

W r. 1930-31 koncern miał **1.800 000 marek czystego zysku, a w 1931-32 deficyt wynosił 33.000 marek.**

Oto obraz, jaki malują cyfry!

Czy w takich warunkach można zaprzątać sobie głowę polityką? **Ludzie mają dość polityki!...** Świadczy o tem chociażby stosunek Niemców do radja. Z chwilą przejęcia przez rząd von Papena pod swą opiekę wszystkich radjostacyj niemieckich **zmienił się znacznie „duch w eterze".** Nowi kierownicy radja nadają ciągle muzykę wojskową i agitacyjne przemówienia, a Niemcy mają już dość tej „roboty". Nic więc dziwnego, że w ciągu krótkiego czasu **radjo berlińskie straciło 50.000 abonentów!...**

Rząd Papena walczy również — jak wiadomo — z prostytucją. Komisarz Bracht wydał najostrzejsze zarządzenia mające na celu **zwalczanie niemoralności.** Jego okólniki, wydające zakaz noszenia wyciętych kostjumów kąpielowych, wywołały w całych Niemczech **huragany śmiechu,** a karykaturzyści i felietoniści mieli dzięki tym posunięciom pruskiego komisarza temat do dowcipów na kilka miesięcy.

Obecnie wyszedł nowy zakaz: — **nie wolno zaczepiać na ulicy.** Prostytutki mogą chodzić po ulicy do godziny jedenastej, **ale zaczepiać im nikogo nie wolno.**

Oczywiście, że zakaz ten pozostał na papierze. Wesołe córy Koryntu, jak dawniej, werbują sobie na ulicach klijentów, a policja jest wobec nich bezsilna. Jeśli bowiem nie zaczepiają słowem, to mają na to inne sposoby, **uśmiechem, mrugnięciem oka i t. d.** Czy możliwą jest rzeczą, aby za **każdą prostytutką** szedł policjant i sprawdzał, czy ona czasem nie mrugnie na kogoś okiem?...

Walka z niemoralnością spaliła na panewce. Nie dając żadnego realnego wyniku, **ośmieszyła tylko władze, które w tych ciężkich czasach podejmują walkę z „golizną" tancerek i kostjumami kąpielowemi.** Oczywiście, że nocne lokale, jak dawniej, kuszą cudzoziemca pikanterją wyszukanej frywolności, a komisarz Bracht myśli ciągle nad tem, czy**by tu jeszcze zreformować w niemieckich obyczajach...**

Drożyzna, zastój i bezrobocie — oto co interesuje przeciętnego berlińczyka.

Wybory do Reichstagu?... Owszem, coś-nie-coś słyszało się o tem, podobno mają się odbyć wkrótce, ale kogo to obchodzi?...

S. K.

Tomaszów-Mazowiecki

NOWI CZŁONKOWIE KOMISJI SZACUNKOWEJ.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej z powodu zakwestjonowania przez urząd skarbowy 2-ch członków komisji szacunkowej do podatku dochodowego.

Znaczną większością głosów wybrani zostali pp. Czesław Lasota i Jakób Rozenblum.

NIELEGALNA RZEŹNIA.

Zarząd gminy żydowskiej stwierdził znaczne zmniejszenie się w ostatnim czasie uboju drobiu w rzeźni rytualnej. Przeprowadzone przez komisarjat policji naskutek wniosku gminy dochodzenie ustaliło, że Herszlik Projzerowicz — (Jerozolimska 30) rzezak Pakuła (Tkacka 21) urządzili w gajówce Kaczora we wsi Józefów nielegalną rzeźnię, pobierając niższe ceny, niż gmina żydowska.

Na wymienionych sporządzono doniesienia karne.

Aktualja lokalne.

Sekcja bokserska ŁKS-u rozpoczyna w dniu dzisiejszym treningi, które będą się odbywać stale w poniedziałki i czwartki, każdego tygodnia w sali Ośrodka WF i PW począwszy od godz. 20.45.

— W dalszych próbach do POS odbędą się w dniu jutrzejszym t. j. w piątek próby w pływaniu w basenie zgierskim.

— Były gracz Hakoahu, Kuczyński, który w sezonie bieżącym występował w barwach WKS-u, podpisał z powrotem zgłoszenie do swego macierzystego klubu.

— Zakończenie kolarskiego sezonu w Łodzi odbyło się oficjalnie ubiegłej niedzieli nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Ostatnia impreza kolarska sezonu nie mogła się odbyć z powodu niepogody.

KRADLI ROWERY.

Od dłuższego czasu na terenie naszego miasta grasowała zorganizowana szajka złodziei rowerowych. Policja wpadła na trop sprawców, którymi okazali się: Stefan Hess (wieś Kaczka), Bolesław Piwowarski, Franciszek Kawarski (Główna 53) oraz paser Romuald Ochocki (Główna 4), których aresztowano i przekazano do dyspozycji sądu.

Ostatnio wymieni złodzieje dokonali kradzieży roweru na szkodę Stefana Odstraszyła (Fabryczna 4). Rower ten znaleziono u Piotra Szewczyka, który przyznał się do przechowania. Będzie on również pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

MAŁECKI PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

Jan Małecki, jeden z głównych organizatorów krwawej masówki w Wilanowie, w czasie której zabity został jeden robotnik Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu i ciężko ranony policjant Kiełbaska, skazany został swego czasu przez sąd okręgowy w Piotrkowie na 3 lata więzienia za przynależność do partji komunistycznej i na 8 lat za zamach na życie policjanta.

Małecki odwołał się od tego wyroku do sądu apelacyjnego, który zmniejszył mu kary, mianowicie: za przynależność do partji nielegalnej — do jednego roku, zaś za drugie przestępstwo — do 5-ciu lat więzienia.

KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

W dniu 1 maja r. b. w czasie demonstracji ulicznej przyłapany został na kolportowaniu bibuły komunistycznej niejaki Hipper. W trakcie dochodzenia ustalono, że bibułę tę dostarczał mu niejaki Bromberg.

Obaj komuniści stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Piotrkowie, który skazał Hippera na 1 rok, Bromberga zaś na półtora roku więzienia.

Czarni ratują się

przed spadkiem Ligi

Wniosek Czarnych o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania Ligi otrzymał ostatnio poparcie Wisły, a stem obok Legji, Czarnych, Garbarni i Pogoni posiada już przepisaną ilość głosów. Sprawą tą zajmie się zarząd Ligi w najbliższy piątek i przedstawi ją z odpowiednim wnioskiem na posiedzenie plenarne zarządu Ligi 20 b. m. Na posiedzeniu tym rozpatrywane będzie także odwołanie Cracovii w sprawie 12-miesięcznej dyskwalifikacji Chruścińskiego.

KRONIKA

Październ.
13
CZWARTEK

Dziś Edwarda Kr. W.
Jutro Kaliksta P. M.

Wschód słońca	5.57
Zachód słońca	16.50
Wschód księżyca	16.36
Zachód księżyca	5.03
Długość dnia	10.25
Ubyło dnia	6.05

Łódź została znów pominięta

we wnioskach delegacji polskiej na konferencje kolejową w Brukseli.

Podróż do Paryża skrócona o 12 godzin.

(i) Rok rocznie w październiku odbywają się międzynarodowe konferencje kolejowe, które mają za zadanie usprawnienie komunikacji kolejowej pomiędzy poszczególnemi państwami. I w roku bieżącym, w dniu 10 października rozpoczęła się międzynarodowa konferencja kolejowa w Brukseli, tembardziej dla nas ważna, że delegacja polska ma zgłosić na niej

szereg daleko idących wniosków,

które usprawniłyby komunikację pomiędzy poszczególnemi miastami Polski a zagranicą.

Zdałaliśmy się dowiedzieć, w jakim kierunku idą wnioski delegacji polskiej i przyznać trzeba, że znów

Łódź została poważnie pominięta.

Dziś jest już zapóźno podejmować jakieś kroki — wnioski delegacji polskiej zostały już złożone, jednak nadmienić tylko pragniemy, że czynniki miarodajne w Łodzi nic znów nie przedsięwzięły, by zawczasu skłonić ministerstwo komunikacji do włączenia do wniosków postulatów Łodzi.

Jeśli chodzi o starą bolączkę naszego miasta — o przeniesienie szlaku pociągów międzynarodowych z Kutna do Łodzi, ta sprawa została narazie

zupełnie pogrzebana.

Nikt jej nie poruszył zawczasu i nie będzie też ona poruszona wogóle na konferencji brukselskiej. Podobnie nie zawarto we wnioskach tezy o usprawnieniu komunikacji kolejowej

między Łodzią a Rumunją,

co dla życia gospodarczego naszego miasta ma ogromne znaczenie. I wreszcie nie sformułowano wniosku o usprawnienie komunikacji kolejowej między Łodzią a państwami zachodniemi, jak Francją, Belgją, Niemcami i t. d., wskutek czego w dalszym ciągu

będzie trzeba się wielokrotnie przesiadać z pociągu do pociągu w drodze, lub też powiększyć sobie koszty i jechać do Warszawy, a stamtąd w dalszą drogę.

Ogółem delegacja polska złożyła 29 wniosków. Najważniejszy z nich, to wniosek o skrócenie o całą noc podróży na linji Warszawa — Paryż. Chodzi o to, by polskie wagony przyłączone były w Berlinie do słynnego D—Zugu, przebywającego od rana do wieczora olbrzymią odległość Berlin — Paryż.

Z innych wniosków interesujące jest stworzenie bezpośredniej komunikacji

Warszawa — Lwów — Budapeszt

dla Łodzi z przesiadką w Koluszkach i Warszawa — Kraków — Budapeszt.

Poza tem uruchomiony ma być błyskawiczny pociąg Warszawa — Wiedeń, który opuszczając o godz. 7.30 rano Warszawę na 8 wiecz. jest już w Wiedniu. Pociąg ten jechać ma z szybkością 90 klm. na godzinę.

Dur brzuszny.

Pijcie mleko gorące.

W ostatnich dwuch miesiącach — w związku z przedłużającą się ciepłą jesienią — jesteśmy świadkami nasilenia duru brzusznego w wielu miastach polskich i co dziwniejsze, że w Poznańskiem i na Pomorzu, dzielnicach znanych z czystości i urządzeń sanitarnych, jak: wodociągi, kanalizacja, dobrze urządzone głębokie studnie.

Zarazki duru brzusznego łatwo się przenoszą wodą ze studzien zakażonych, przez muchy, siadające naprzemian na wydzielinach chorych i na pokarmach lub topiące się w mleku.

W walce z durem brzusznym wielce jest pomocna ta okoliczność, iż bakterje duru nie wytrzymują wyższych temperatur, dlatego też odpowiednie ogrzanie mleka konsumcyjnego oraz przeznaczonego do wyboru masła, twarogu, mleka zsiadłego lub kefiru zapobiega dostatecznie zakażeniu się durem przez spożycie nabiału.

Wydział zdrowotności publicznej — referat nabiałowy przestrzega, aby mleko było nagrzewane do 70 st. przez 30 minut.

Spekulanci kupują węgiel

Należy zawczasu temu zapobiec.

(i). Jak nas informują, na rynku węglowym w Łodzi zapanowała zgoła niezwykła sytuacja. Wiadomo, że wojewodowie otrzymali specjalne uprawnienia, by móc regulować ceny węgla, a tem samem przeciwdziałać niezdrowej spekulacji, która powstaje zwykle na początku zimy. Chodziło również o to, by zahamować wzrost cen, zarządzonych przez kopalnie.

W związku z tem publiczność powstrzymuje się narazie od czynienia zakupów węglowych na zimę, licząc na to, że ceny będą w najbliższej przyszłości obniżone. Mimo to jednak, już dziś zaobserwowano wzrost cen, co spowodowane zostało zakupywaniem zapasów węgla przez spekulantów.

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne w najbliższych dniach zbadają stan łódzkiego rynku węglowego i wydadzą zarządzenia, które uregulują tę zasadniczą kwestję całkowicie.

Spis poborowych rocznika 1912.

Dziś, w czwartek, dnia 13-go października r.b. powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, w godzinach od 8-ej do 15-ej, w soboty — od 8-ej do 12.30, mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkali na terenie 3-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: C. D. E., oraz mężczyźni zamieszkali na terenie 8-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K L. Ł. M.

Jutro, w piątek, dnia 14-go października r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F. G. oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie 8-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: N. O. P. R.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w m. Łodzi, posiadać: dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby i zaświadczenie o rejestracji.

Słyszeliśmy bicie serca ludzkiego

nadawane przez radjo berlińskie. — Sztuczne serce, skonstruowane przez dr. Jacobsohnsa.

Wielki trìumf techniki i medycyny.

(i) Posiadacze radjoaparatów, którzy onegdaj o godzinie 7 wieczorem nastawili radjo na odbiór Berlina, przeżyli chwile największej emocji, byli „nausznymi" świadkami wielkiego tryumfu techniki i tryumfu medecyny.

Zapowiadacz obwieścił:

— **Za chwilę państwo usłyszycie bicie serca**".

[illegible]otnie, po chwili wyraźnie słychać b[illegible]kki szmer jaki słyszymy badając se[illegible] ludzkie.

— **To biło serce normalnego, zdrowego człowieka** — mówił dalej zapowiadacz. — **A oto bicie serca, porażonego nerwicą. A oto bicie serca zmęczonego. To serce z lekką wadą. To serce z silną wadą. To serce starszego człowieka, cierpiącego na zwapnienie.**

I za każdym razem słychać było wyraźnie, bardzo wyraźnie uderzenia serca ludzkiego. Cóż to, mistyfikacja? Radjosłuchacze nie posiadali się ze zdziwienia. Ale wnet po tem nastąpił odczyt, który wyjaśnił wszystko i który musiał wzbudzić największe zdumienie i największą cześć dla genjuszu ludzkiego.

Prelekcję wygłosił **dr. Leo Jacobsohns,** słynny wynalazca sztucznego serca. Oświadczył on, że medycyna już od dawna szukała nowych dróg leczenia chorób sercowych. Było to zadanie niezmiernie trudne, albowiem szmery serca są tak niekiedy nieuchwytne, że tylko wybitni specjaliści mogą postawić bezbłędnie djagnozę. Z tych względów należało stworzyć

sztuczne, serce,

które z niezwykłą dokładnością imituje działanie serca prawdziwego. Po wielu latach pracy udało się wreszcie dr. Jacobsohnowi serce takie skonstruować. Była to pierwsza próba. Za nią nastąpiły dalsze. I tak po kolei powstawały sztuczne serca, o wszelkich odmianach chorobowych.

Szmer i bicie tych sztucznych organów zostały uwiecznione na taśmie dźwiękowej i na płytach gramofonowych. I oto obecnie może on zademonstrować przez radjo ten wielki wynalazek, który nauce medycyny odda kolosalne usługi. **Student medycyny i lekarz nie będą musieli biedzić się nad postawieniem djagnozy serca.** Nauczą się oni przy pomocy sztucznego serca, którego działanie i szmery usłyszą na płytach, stawiać bezbłędne djagnozy, co przy leczeniu chorób sercowych ma decydujące znaczenie.

Te szmery i ruchy serca nadawano właśnie przez radjo. Sztuczne serce biło w eterze. Jest to bezsprzecznie jeden z największych tryumfów techniki i medycyny ostatnich czasów.

Mała rzecz, a jednak...

Interesant nie musi wiedzieć

jaka obowiązuje procedura kancelaryjna w sądzie grodzkim.

Byliśmy wczoraj w sądzie grodzkim świadkami nieporozumienia pomiędzy interesantem a pracownikiem kancelarji — nieporozumienia, które dla dobra b. licznych zainteresowanych powinno być wyświetlone.

P. G. miał stawać w pewnej sprawie jako świadek. Z nieznanych nam bliżej przyczyn p. G. na rozprawę przybyć nie mógł. Sąd skazał go na karę grzywny w wysokości dziesięciu złotych.

P. G. jest nietylko człowiekiem solidnym i uczciwym, ale należy do tych wyjątkowych ludzi, którzy nie mają długów i spać nie mogą, gdy są komuś choć by jeden grosz winni. Pan G. już nazajutrz wniósł do kasy sądu grodzkiego na dole owych 10 złotych. Był pewien, że

zrobił swoje i jest w porządku.

Jakież było zdziwienie owego pana, gdy po kilku tygodniach otrzymał wezwanie, już od komornika, o zapłacenie nie dziesięciu złotych, a 14.40 — bowiem suma wzrosła w międzyczasie o koszty komornika o blisko 50 proc.

Człowiek, który spał spokojnie, nie wiedząc, że nie miał do tego żadnych danych, pobiegł czemprędzej do sądu grodzkiego. Najpierw na dół do kasy, po tem na górę — do kancelarji.

Na dole kasjer zagadnął pana G. mniej więcej w ten sposób:

— Otrzymał pan dwa kwity na wpłacone 10 złotych.

Pan G. potwierdził.

— **A więc z jednym kwitem należało pójść na górę do kancelarji i tam go złożyć. Wówczas sprawa byłaby już zupełnie zlikwidowana.**

Niedoszły i ukarany świadek pobiegł na górę. Przedstawił oba kwity. Od urzędnika przy okienku na górze usłyszał to samo, co mówił jego kolega na dole: **trzeba było jeden z kwitów okazać, a nawet złożyć w kancelarji...** Kancelarja uznała wpłatę, ale 4 zł. i 40 groszy kosztów musi już p. G. ponieść.

Byliśmy przypadkowo świadkami jak p. G. tłomaczył się, że **przecież nie mógł wiedzieć ,co zrobić z kwitami: sądził, że mu się należą oba kwity.** Nie bywał w sądzie, nie miał z niemi nigdy nic do czynienia — czy poto, by wpłacić 10 złotych trzeba aż zasięgać rady adwokata?...

Naszem zdaniem, obowiązkiem kasjera przyjmującego tego rodzaju opłaty jest **poinformowanie „strony" o obowiązku zgłoszenia kwitu w kancelarji.** To nie przysporzy kasjerowi wiele fatygi, a b. wielu ludzi ustrzeże od irytacji, bieganiny i kosztów... (g).

Strzelał na vivat

i zabił przyjaciela.

(gr.) W kościele marjawickim we wsi i gminie Dobra, powiatu brzezińskiego odbywało się wesele. Józef Kuna, młodzieniec dwudziestoletni, musiał mieć szczególne powody do radości w związku z tem weselem (może i te że to nie on się żeni, tylko jego przyjaciel) skoro, gdy na stopniach świątyni ukazał się orszak weselny — począł strzelać na wiwat.

Jedna z kul Kuny trafiła w głowę 18-letniego Franciszka Olszówkę. Radosna uroczystość zmieniła się nagle w ciężką tragedję: Olszówka wyzionął ducha bezpośrednio po strzale, Kuna został aresztowany.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J Hartmana (Młynarska 1) W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p).

DZISIEJSZY EGZAMIN DO ŁODZKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ.

Dzisiaj o godzinie 5-ej popołudniu na scenie Teatru Kameralnego odbędzie się egzamin do szkoły dramatycznej przy Teatrze Miejskim. Osoby które nie złożyły jeszcze deklaracji, mogą to uczynić przed egzaminem.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

27-go dnia ciągnienia V klasy 25-ej loterji państwowej.

Wczoraj w 27-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25 pol. loterji państwowej wygrane padły na nr.nr. następujące:

Premja zł. 200.000 + wygrana zł. 25.000 na nr. 5351.

Premja zł. 10.000 + wygrana zł. 2.000 na nr. 125353.

Premja zł. 10.000 + wygrana zł. 1.000 na nr. 144563.

Premja zł. 10.000 + wygrana 1.000 zł. na nr. 11535.

Premja zł. 10.000 + wygrana 1.000 zł. na nr. 156237.

Premje po 10.000 + wygrane po zł. 250 padły na nr.nr. 482 1504 2441 11069 14964 17169 17401 23097 25640 25358 35555 38513 38431 41583 43359 51506 53294 61003 63949 68281 70877 71492 72320 74729 86147 91701 91750 91837 93454 99701 100572 106263 113405 120235 124855 136996 137894 140197 140310 141036 143019 153031 153749 154908 156585 158486.

Po 15.000 zł. nr. 86017 127450.

Po 3.000 zł. nr. 22367 27346 27467 34450 36991 37162 55652 75121 93632 106523 108184.

Po 2.000 zł. nr. 566 6631 13386 17113 19718 19898 28766 36396 41545 52422 54734 55414 60460 63208 67521 79919 84928 87413 87783 89258 160560 113327 117118 122634 140806 145014 148407 148511 148561 155729 158592.

Po 1.000 zł. nr. 1160 3737 5182 7835 8540 10928 13860 14375 16159 18851 18872 18895 20077 20093 21510 23362 25230 26794 34187 34416 37569 40617 41534 42020 48739 50333 52298 54837 57139 62011 67224 68521 68656 69656 73774 75517 75786 78441 71939 82278 86671 87402 94522 97147 99007 101521 104166 104878 106157 106434 108020 110515 116029 116046 116204 120864 123401 124205 127206 135286 136007 143299 145528 148077 148340 148654 148866 150876 153028 154075 155523 158546.

Stawki

97 181 380 583 611 22 77 702 825
943 80 1064 72 95 230 86 97 381 499
501 49 611 12 63 807 987 96 2025 152
214 341 435 37 518 67 606 81 95 746
948 3208 51 644 798 809 4084 94 121
93 265 302 452 542 663 707 46 75 813
942 5276 347 481 506 31 33 600 48
730 33 917 21 52 6168 97 205 50 69
85 486 545 83 604 39 78 87 829 30 56
69 7905 44 110 23 215 41 572 646 712
19 43 898 978 8115 58 87 271 375 87
439 575 93 715 96 959 91 9085 171 78
376 423 29 47 615 52 74 761 87 825
10271 360 75 86 470 524 33 67 69 92
612 789 819 57 11052 104 63 72 215
24 78 88 501 16 22 733 812 50 80 941
75 12066 74 84 111 64 316 415 63 72
505 9 644 62 75 94 725 40 843 900
13020 138 71 95 208 25 339 440 535
617 72 737 45 872 945 14005 145 53
223 45 95 303 66 437 98 542 666 727
802 54 924 69 15027 191 288 392 404
80 553 85 619 771 802 12 17 947 16050
158 88 235 60 318 77 451 536 608 16
75 736 859 60 71 930 89 17005 36 78
157 302 71 414 47 508 50 61 759 84
863 80 84 18003 71 74 83 108 245 97
323 29 448 96 714 16 86 856 93 94
926 19103 53 67 70 99 202 12 367 98
518 26 78 685 95 758 20086 133 228
93 316 38 62 424 535 601 54 57 728
83 903 59 21084 214 307 9 36 56 462
507 42 91 640 78 882 978 93 96 22093
98 108 14 50 79 205 7 83 340 45 475
544 56 650 64 974 23005 25 204 35 81
351 416 59 712 851 61 87 932 96 24022
64 240 608 28 752 70 955 99 25006 77
138 368 77 94 419 38 615 79 730 811
37 906 19 32 26037 94 109 48 313 23
84 450 73 596 702 72 802 971 94 27051
67 113 29 81 349 464 96 625 29 46
759 75 826 57 28158 263 77 322 43
501 620 24 700 14 35 43 86 807 978
29052 165 66 255 63 366 85 412 542
713 27 33 802 21 67 90 934 65 30023
43 72 73 196 220 23 40 81 347 71 433
61 733 58 812 24 44 949 96 31051 123
211 371 517 721 68 805 62 957 61
32059 98 102 3 89 256 98 365 94 439
42 63 506 676 744 802 73 76 33176
491 581 749 94 34018 50 65 246 326
578 83 97 634 39 705 811 19 34 97
35065 86 147 265 80 97 374 458 987
36136 464 92 712 14 831 990 37044 47
69 79 84 120 94 376 86 96 544 60 81
84 618 818 985 38275 303 46 98 453
70 540 55 59 669 778 39045 60 109 62
262 95 391 491 98 594 640 49 718
40017 111 34 57 76 254 403 25 67 83
559 80 605 67 922 57 41013 45 185
238 94 341 44 71 408 83 660 727 83
836 44 48 957 65 42090 100 61 244
384 581 665 69 76 91 718 83 817 47
56 66 958 43019 221 34 327 40 430
90 570 94 687 702 63 81 822 39 41 81
82 93 44026 42 255 69 328 402 8 31
72 586 714 45 859 971 90 45069 110

17 89 221 50 80 577 769 46078 187
373 424 512 607 12 40 700 69 95 801
935 85 47074 108 37 581 733 56 902
89 48001 39 74 121 214 312 424 51 59
581 647 48 51 78 721 28 42 98 801 42
900 74 49062 210 12 57 66 309 20 57
407 69 97 510 66 928 49 91
50045 220 32 77 410 51 686 701 841
51161 273 99 519 949 52143 63 277
88 328 475 515 66 86 669 735 87 833
983 53026 35 67 480 96 732 852 54029
132 33 42 59 60 248 63 75 82 449 87
643 762 896 939 55071 76 152 97 98
203 86 359 523 67 697 708 52 857 949
69 80 91 56118 276 98 364 80 427 34
509 19 80 778 95 817 24 44 928 79
57057 113 29 406 88-99 619 86 840 45
58082 253 388 570 612 15 52 75 914
55 59026 185 92 239 72 327 47 68 403
539 649 59 82 729 872 918 34 46 69
600700157 71 234 342 45 449 501 50
57 684 737 959 90 61031 95 152 92
267 80 94 323 85 434 68 706 884 85
929 47 62007 96 201 34 329 88 405 41
66 558 83 642 97 720 60 84 97 809 58
981 83 642 97 720 60 84 97 809 58
981 83 63077 94 147 283 325 518 615
63 725 997 64086 117 41 309 17 536
668 90 920 25 53 65314 578 82 614 77
720 21 821 919 43 65 66017 508 68
327 514 77 636 84 885 94 95 955 67018
302 33 66 402 33 85 500 5 35 56 628
709 84 843 914 67 71 85 68045 297
389 486 633 714 74 898 970 88 69143
265 377 83 497 548 638 968 70121 29
52 226 85 528 600 13 837 57 988 71010
18 111 226 37 308 421 668 784 871
962 72021 72 96 216 58 472 82 578
605 20 33 90 742 51 52 817 33 63 73
905 36 44 86 73071 87 163 230 77 96
389 637 61 63 724 71 74171 96 247
56 57 427 559 85 614 981 75005 6 118
73 230 490 636 45 78 76040 116 46 65
231 58 73 300 425 49 86 518 93 726
90 834 77022 279 81 84 408 516 857
959 78006 20 49 353 564 601 63 742
824 78 902 69 79075 88 120 29 43 46
47 302 35 38 74 407 19 79 608 39 98
860 912 28 32 84 80149 203 424 84
538 678 737 38 44 52 53 934 59 72 97
81033 34 156 226 67 567 90 763 84
838 902 82171 74 75 88 252 75 500 22
43 646 70 845 81 949 83006 104 5 202
32 554 81 605 745 90 918 84199 212
47 335 47 55 63 406 12 41 93 525 32
816 34 938 85042 75 195 215 73 325
46 54 514 28 55 664 758 836 50 86055
96 195 225 431 88 525 431 88 525 41
663 95 726 78 868 87039 330 52 93

48 594 645 761 858 68 77 88008 59 87
174 232 63 60 349 938 69 89021 44
120 54 205 48 333 485 531 618 32 49
68 72 99 862 66 94 956 90022 26 33
76 114 23 250 82 310 463 512 67 663
742 840 941 91004 58 120 276 315 58
498 649 85 709 33 44 68 965 69 92004
195 322 609 11 762 93 842 76 81 82
99 912 71 93062 152 332 67 682 755
73 85 94135 232 85 346 436 58 541
541 630 716 97 833 939 40 50 62
95010 839 54 250 61 308 14 70 410 57
515 90 752 856 81 963 80 96008 49 95
125 34 84 448 541 631 770 835 39 82
96 925 57 87 97036 140 404 18 20 38
524 65 690 719 55 856 947 66 98098
142 62 98 234 85 305 11 414 514 601
19 881 928 99001 95 160 258 371 99
408 47 66 554 630 786 903 31
100043 125 49 86 243 357 92 410 58
66 684 733 101170 230 59 357 59 545
693 96 719 87 93 804 5 43 940 963
102035 70 216 81 342 48 95 404 33 52
65 664 69 761 91 92 813 103072 275
386 464 554 620 776 885 952 60 104065
87 93 285 92 414 544 47 70 950 69 75
105001 17 22 47 53 65 263 303 612 38
734 36 60 809 954 69 106021 85 132
380 557 612 704 67 931 107178 92 210
18 345 68 449 80 607 13 720 37 820
40 978 108001 21 42 47 212 18 36 341
446 70 652 65 773 99 828 906 109014
65 240 425 61 506 730 64 923 24 25
110011 427 77 554 647 728 79 84 958
111069 95 101 7 255 314 409 12 23 28
65 78 524 51 97 624 961 69 112204
401 18 51 503 60 82 641 97 720 52
813 113060 250 369 441 80 502 94 721
801 78 905 57 74 94 14002 7 211 77
464 558 67 675 83 729 840 70 930 66
83 115134 36 46 201 33 400 18 67 514
628 53 716 851 900 116000 38 113 72
214 44 397 424 62 91 505 22 80 694
770 862 97 117184 268 384 90 491 522
96 620 720 76 819 82 933 118023 114
229 43 65 309 13 404 71 83 565 617
34 72 754 908 27 119360 83 96 509
669 78 880 990 12038 47 115 27 96
233 41 60 77 306 44 472 73 529 91
748 955 121136 233 331 64 454 76 82

85 594 637 48 756 94 816 65 65 908
122002 7 25 38 130 338 422 617 91
750 876 900 123220 56 58 90 314 84
85 416 51 735 89 822 73 77 921 42 85
114017 44 127 61 77 86 239 45 330 87
456 638 717 77 803 63 125114 326 44
453 540 56 58 874 919 126113 232 44
58 333 96 408 507 20 805 22 65 908
41 127102 4 207 10 22 61 332 39 40
416 567 70 687 714 23 95 979 128053
125 220 31 317 431 61 694 708 844
942 47 129070 79 82 107 63 75 90 258
441 583 89 613 39 794 878 13 66 921
96 130092 107 270 74 87 334 629 784
851 66 940 49 56 131072 88 207 75
317 501 32 38 77 95 686 711 831 944
98 13225 55 68 112 90 339 492 501
689 784 91 97 133086 170 282 341 424
88 552 72 632 941 87 243053 104 244
352 81 461 590 640 59 746 93 818 27
46 921 82 99 135018 85 102 426 49
519 91 99 724 843 47 62 93 933 39 64
136025 52 96 233 79 465 92 552 619
29 75 740 61 89 137114 206 316 62
429 551 61 707 43 97 849 79 991
138049 91 95 130 248 300 401 505 42
956 57 139014 99 127 45 261 359 73
438 505064 91 712 893 82 994 78
140082 213 52 58 344 77 98 482 654
61 716 26 59 63 954 64 141001 128
208 15 77 431 64 521 641 48 724 64
829 38 928 40 142025 84 90 310 18
454 94 697 143017 54 69 189 214 57
590 99 615 85 730 51 78 79 837 70
933 44 86 144158 73 277 365 459 632
730 965 90 145069 73 81 355 98 453
54 88 565 624 78 89 759 627 54 922
35 146012 58 66 341 50 76 507 780
830 36 37 942 147013 44 57 117 258
91 399 427 545 634 72 96 870 985
14802 140 63 309 97 439 55 514 16 45
606 86 786 149063 171 92 235 96 406
51 64 84 546 546 602 9 837 41 935 43
150066 162 72 219 83 364 503 616
27 94 929 151066 146 51 85 209 68
318 30 84 89 474 81 91 540 42 640 77
94 802 805 921 28 152119 54 76 217
42 357 439 84 501 40 78 916 995
123002 21 113 268 350 470 561 663
871 679 154178 96 306 14 478 566 87
767 99 843 155149 77 271 81 462 94
542 57 734 92 929 32 156028 39 82
240 85 314 49 597 86 623 75 90 700
10 47 157018 126 254 595 615 28 72
863 947 158076 402 33 91 532 77 80
702 32 95 852 962 98 159013 250 69
99 330 45 98 405 76 522 64 771 90
890 901 14 32

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 13 października 1932 r.

11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojs. St. Meteor. dla kom. lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.20—12.30: Płyty gramofonwe.
12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—16.00: Przerwa.
16.00—16.15: „Najwłaściwsze zabawki dziecięce" wygł. p. Kazimiera Kozłowska.
16.15—16.30: Lekcja języka francuskiego kurs średni. Lektor L. Ropuigny.
16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Idea Jagiellońska w historji polskiej i powszechnej", wygł. prof. Stanisław Zakrzewski.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.45: Muzyka lekka i taneczna.
18.45—18.55: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
18.55—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.20 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.20—19.45: Feljeton literacki p.t. „Literatura straganów", wygł. p. Zegadłowicz.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
20.00—21.00: Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota.
21.00—21.30: Arje i pieśni w wyk. Nadiny Komisars (sopr.) i L. Urstein (akomp.)
21.30—22.15: Słuchowisko pt „Jutro" podług Conrada w radjofonizacji p M. Meliny.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Urzedowy Komunikat Państwowy Istytutu Meteor. i komun. policyjny.
23.00—23.30 Dalszy ciag muzyki tanecznej.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek po cenach zniżonych oraz w sobotę o 4-ej popołudniu dla młodzieży po cenach najniższych pierwszorzędnie wystawiona i zagrana groteska bohaterska Calderona „Circe" w wybornej inscenizacji dyr. St. Wysockiej z p. Grabowską w roli tytułowej.

W piątek i w sobotę wieczorem „Marjusz" głośnego Pagnol'a. Udział biorą: Chojnacka, Wasiutyńska Balcerzak, Wmawer Znicz i inni.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codzinnie wieczorem bawi i fascynuje publiczność satyryczna komedja B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa" W próbach pod kierownictwem dyr. St. Wysockiej frapująca sztuka Sermenta „Umiłowany Leopold".

„CYRULIK" W „SCALI".

Wspaniała, pełna humoru i wesoła rewja „Publiczność na scenie" grana będzie tylko do niedzieli włącznie. Wobec licznych zgłoszeń o zniżkowe bilety, aby udostępnić zobaczenie naj szerszym warstwom publiczności tej naprawdę tryskającej humorem i pełnej życia rewji przy współudziale całego zespołu Dyrekcja teatru postanowiła na te ostatnie 4 przedstawienia obniżyć ceny biletów od 50 groszy do zł. 2,50.

Dziś dwa przedstawienia o 7.45 i 9.45.

JEDYNY PORANEK NADJI CARENI

naszej utalentowanej rodaczki, która po bardzo dużych i zasłużonych sukcesach na wielkich estradach świata wystąpi 16 b. m. o godz. 11-ej rano z własnym koncertem żywego słowa i pieśni w sali Grand Kina.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie, ostatnie dni „Księżna-Cyrkówka" operetka w 3 aktach. — Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10—2 i od 5—10 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę o godz. 12 w poł. w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) poraz 3-ci „Dżek — linoskoczek", wesoła komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami. Bilety w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę, dnia 15 października r. b. o godz. 8.15 wiecz. premjera pełnego humoru, śpiewu i tańca wodewilu w 3-ch aktach p. t. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".

TEATR DLA DZIECI W „SCALI".

W nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w „Scali" jedyny w swoim rodzaju, rewelacyjny poranek artystyczny dla dzieci i młodzieży.

Na obfity i barwny program złożą się występy: oryginalnych parodystów Pata i Patachona, ulubieńca dzieci, humorysty St. Wolińskiego, najmniejszego komika Bogdanka Chomentowskiego, duetu clownów „Imre i Coco", murzyńskiego tancerza Little Sama. Pozatem w programie wystąpi szereg popularnych artystek i artystów, tancerzy i śpiewaków.

Niezwykłą atrakcją będzie występ arabskiego czarodzieja Sadi Foada, który wprowadzi dzieci w świat dziwów i czarów.

Szczegóły jutro.

„CYRULIK"

TEATR ART.-LIT.
w gmachu teatru „Scala", Śródmiejska 15, tel. 232-33.

Na czwartek, piątek, sobotę i niedzielę ostatnie 4 przedstawienia fascynującej rewji

„Publiczność na scenie"

ceny biletów od 50 groszy do 2.50.

Humor, śpiew, satyra i taniec. — Udział całego zespołu. — Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7.45 i 9.45. — Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

DZIEŃ MODY
w Teatrze Miejskim i Teatrze Scala.

Dzień Mody, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12-ej w poł. w Teatrze Miejskim i o godz. 4-ej po poł. w Teatrze „Scala", zapowiada się imponująco i niewątpliwie będzie świętem eleganckiej pani i wytwornego pana. Nietylko moda damska będzie w Dniu Mody reprezentowana, ale ujrzymy również ostatnie kreacje mody męskiej. Nic też dziwnego, że zainteresowanie rewją ze strony naszych najwytworniejszych sfer towarzyskich jest olbrzymie.

Bilety w kasie zamawiań Teatrów Miejskich (Traugutta 1). Tel. 164-00 oraz w kasie Teatru „Scala", Śródmiejska 15 (Tel. 232-33).

TEATR „MELODRAM" — PRZEJAZD 34.

Dziś czwartek, piątek i sobota o godz. 8.30 wieczorem tryskająca humorem i dowcipem doskonała komedja Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności" z M. Serwińskim w roli tytułowej.

TEATR „JAR".

Dziś w dalszym ciągu w teatrze „Jar" wspaniała rewja p. t. „Raz a dobrze".

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 w.

NOWE STRONNICTWO W POLSCE

Po likwidacji N.P.R.-lewicy. — Program nowego stronnictwa. — Unja państw bałkańsko-bałtyckich. — Co ma być upaństwowione.

(s) Przed kilku dniami przynieśliśmy wiadomość o likwidacji stronnictwa N. P.R.-lewicy i powołaniu do życia na kongresie, który się odbył w Warszawie, nowej organizacji politycznej pod nazwą Narodowego Stronnictwa Pracy.

Fakt ten wzbudził zainteresowanie, tembardziej, że łącznie ze zmianą nazwy nastąpiły pewne zmiany programowe.

Zmiany te jesteśmy w możności już dziś podać do wiadomości publicznej.

A więc Narodowe Stronnictwo Pracy, wypowiada się za zbliżeniem Polski **do państw bałtyckich i bałkańskich, aby** przez współpracę polityczną i kulturalną stworzyć

wspólny front dla obrony przed wrogami wschodnimi i zachodnimi.

Narazie chodzi tylko o zbliżenie narodów, które z czasem może być przekształcone w unię państw bałtycko-bałkańskich. Przygotowanie narodu do obrony kraju zajmuje w programie miejsce naczelne.

Jeśli chodzi o program ustrojowy, Narodowe Stronnictwo Pracy domaga się

zupełnego skasowania senatu.

Miast tej instytucji pragnie ono, aby powołano do życia t. zw. izbę gospodarczą, która będzie miała prawo inicjatywy gospodarczej. Wybory do izby gospodarczej nie będą się odbywały bezpośrednio, lecz pośrednio. W skład jej wejdą **przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, izb rzemieślniczych, izb przemysłowo - handlowych, świata nauki i t. d. w ten sposób, by świat pracy był odpowiednio reprezentowany.**

Izba gospodarcza ma również odgrywać rolę przy wyborach prezydenta Rzeczypospolitej — wyborów ma dokonywać łącznie sejm i izba gospodarcza.

Następnie Narodowe Stronnictwo Pracy wysuwa postulat zabezpieczenia trwałości rządów w Polsce, w ten sposób, by tylko kwalifikowana większość w sejmie mogła spowodować dymisję rządu.

W programie społecznym Narodowe Stronnictwo Pracy wysuwa konieczność upaństwowienia szeregu wielkich objektów gospodarczych. Nie chodzi o całkowite upaństwowienie własności prywatnej, lecz **tylko tych objektów, fabryk, kopalń i t. d. które są konieczne dla życia całego narodu.**

Położony jest też wielki nacisk na kooperację. Jeśli chodzi o ubezpieczenia społeczne, ustawodawstwo socjalne, ochronę praw robotników i t. d. program jest całkowicie oparty na dotychczasowym programie N. P. R.-lewicy.

Wreszcie zmiany wprowadzone zostały do programu rolnego i tu widzimy jaknajdalej posunięty radykalizm. Narodowe Stronictwo Pracy bowiem domaga się

całkowitego wywłaszczenia i parcelacji wielkich i średnich majątków rolnych

i oparcia gospodarki rolnej na indywidualnych jednostkach, które połączone będą w kooperacje dla wspólnego zbytu produktów.

Pozostaną nienaruszone tylko gospodarstwa specjalne, które muszą być zachowane dla potrzeb wojska i dla celów eksperymentalnych.

Oto najgłówniejsze zmiany programowe, które przyjęło dotychczasowe stronnictwo N. P. R.-lewicy po przekształceniu na Narodowe Stronnictwo Pracy.

Zjazd uczestników zamachu na gen.-gub. Kaznakowa.

W dniu 16. X. 1932 roku o godzinie 9-ej rano w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 w Łodzi, odbędzie się zebranie byłych członków Norodowego Związku Robotniczego z województwa łódzkiego, na które z Warszawy przybędą pp. Nowicki St., Szczeblewski Fr. Kuzdraj Józef i Slemczyński Bolesław jako reprezentanci grupy warszawskiej N. Z. R.

Podając powyższe do wiadomości, komitet organizacyjny prosi o punktualne przybycie byłych członków N. Z. R. szczególnie tych, którzy

BRALI UDZIAŁ W ZAMACHU NA GEN.-GUB. KAZNAKOWA i NACZELNIKA DYREKCJI NAUKOWEJ W KIELCACH AFANASJEWA.

Jak się dowiadujemy na zebraniu tem będzie omówiona sprawa nawiązania kontaktu pomiędzy Narodowem Stronnictwem Pracy a N. P. R.-prawicą.

Stały bywalec dancingów łódzkich

inżynier—dziedzic—rycerz—hulaka i „morowy chłop", Stefan Wróblewski, został aresztowany w Warszawie.

Fałszował weksle, czeki i inne dokumenty.

(gr.) Stefan-Stefcio, jak go powszechnie nazywali liczni przyjaciele i życzliwi — nie był ani szczególnie przystojny, ani ujmujący... Mały, łysawy z blond odcieniem — ubrany niedbale, szczupły i niepozorny, zdobył sobie pan inżynier Stefan Wróblewski właściciel majątku Bachorza, szczególnie w Łodzi, opinję człowieka „do tańca i do różańca" — setnego kompana i nawet bogacza.

Inżynier i właściciel majątku należał — jak już z tego wstępnego opisu wywnioskować łatwo — do rzędu ludzi, którzy dzień zamieniają w noc, a noc w dzień. Pan Stefcio kładł się bardzo wcześnie spać — tak około godziny czwartej — piątej nad ranem, ale zato wstawał już koło obiadu. Czas do wieczora schodził mu szybko: tam zadzwonił, z tym się spotkał, tutaj się umówił i tak, nim zapłonęły światła latarni — już był wieczór zajęty.

Pan inżynier spędzał noce w dancingach i restauracjach, płacąc słone rachunki.

Tak trwało przez jakiś czas... Powoli jednak pan inżynier coraz częściej miał manko w portfelu, coraz częściej brakowało mu pieniędzy to na to, to na owo... Pożyczał i oddawał, pożyczał i nie oddawał, wypisywał weksle i je wykupywał, wypisywał i nie wykupywał...

O jego zabawach opowiadano sobie historje bardzo ucieszne... W Lublinie podobno, w dużej restauracji na Krakowskiem Przedmieściu taka go pijacka wena napadła, że się

rozebrał i hop do basenu,

w którym pływały ryby, te ryby, których jedynem marzeniem jest, by się znaleźć na talerzu kogoś z nas... Pan Stefcio mimo tej zimnej kąpieli bynajmniej nie wytrzeźwiał: wyszedł z mokrą głową i z mokremi innemi atrybutami swej małej postaci i dalej dokazywał, że takiej zabawy jak Lublin Lublinem nie było...

Jak każdy z ludzi tego co pan Stefcio pokroju, był inżynier Wróblewski **bardzo honorowy i bardzo wrażliwy...** Przez kilkanaście dni paradował po mieście z mocno obandażowaną głową: bił się na szablice z pewnym inżynierem... O niewiastę im poszło, o jej honor. Stefcio bił się o tę damę już chociażby dlatego, że jej był winien podobno okrągłą sumkę. Krwią swą serdeczną jej ten dług zapłacił i dlatego pewnie

w gotówce już pieniędzy nie oddał.

Powoli poczęły do towarzystwa, do naszego „high lif" przenikać jakieś dziwne słuchy...

Znaleźli się tacy cynicy, którzy przedewszystkiem poczęli się zastanawiać, w którym powiecie leży majątek Bachorza... Okazało się, że ta nazwa nie zanotowana jest w innych księgach, jak w księgach, które

spłodziła fantazja łysej głowy pana Stefcja.

Co zaś do tytułu inżyniera, to znaleźli się tacy, którzy stwierdzili, że jedynym dyplomem, jedynym dokumentem, jakim się inżynier Stefan może wylegitymować w tej mierze są tylko

jego bilety wizytowe...

Wreszcie doszło do jawnej katastrofy: Wróblewski musiał się ukrywać przed wierzycielami: co kilka dni zmieniał adres, co kilkanaście — nazwisko, posługując się dokumentami nie wiadomo skąd wziętemi i narażając na szwank dobre imię swego brata — inżyniera faktycznego. Powoli wyszły na jaw i źródła b. wysokich sum, jakie wręcz wyrzucał Wróblewski w dancingach i inych lokalach łódzkich. Okazało się, że Wróblewski dokonał

grubego fałszerstwa czekowo- wekslowego.

P. Wacław Walicki — właściciel majątku ziemskiego i fabryki — **poszkodowany został na 100 tysięcy złotych!**

Równocześnie gdy restauratorzy, właściciele składów konfekcji i manufaktury, gospodarze mieszkań, w których Wróblewski odnajmował pokoje, słowem szereg dostawców wszelkiego rodzaju, poczęli się zgłaszać z pretensjami przeważnie klijentowskich weksli jakie im pan Stefcio składał — wyszło znów na jaw, że

weksle te są fałszowane,

lub podpisywane nazwiskami zmyślonemi.

Za Wróblewskim rozpisano listy gończe. Dwukrotne próby aresztowania go w Warszawie spełzły na niczem. Wróblewski raz wylegitymował się dokumentami dr. Stanisława Stefaniaka, drugi raz — swego brata.

Wreszcie przypadek, który już tyle dobrych i złych usług ludziom oddał — położył ostateczny kres działalności Wróblewskiego: **W jednej z restauracji poznał go poszkodowany Walicki. Nie pomogły dokumenty znów innej osoby. Wróblewski został osadzony pod kluczem.**

Z bruku łódzkiego znikł znów niebieski ptak. Pozostały po nim niezapłacone długi... **G.**

List prezesa--samobójcy.

Uniechowski przyznaje, że popełnił nadużycie.

Wilno, 12 października.

W związku z samobójstwem prezesa Uniechowskiego dowiadujemy się, że na biurku denata znaleziono list, pisany przed popełnieniem rozpaczliwego kroku.

W liście tym Uniechowski wyjaśnił w jaki sposób doszedł do tego, że defraudował znaczne sumy z pieniędzy społecznych.

W końcu swego listu samobójca stwierdza, **że za popełnione czyny sam sobie wymierzył sprawiedliwość.**

Między innemi w liście swym ś. p. Uniechowski wyjaśnia, że po utracie posady przed trzema laty w Banku, z braku innych źródeł dochodu musiał korzystać z funduszu Czerwonego Krzyża, lecz oświadcza, **że miał na to pokrycie w postaci obligacyj.** Niestety wpływy z tych obligacyj realizowały się w bardzo powolnem tempie.

List ten załączony został do akt

Jednocześnie dowiadujemy się, że ś. p. Uniechowski przybył do Wilna w roku 1918. Był on w swoim czasie bardzo zamożnym obywatelem w Mińszczyźnie, gdzie posiadał ogromne majątki i dużą kamienicę w Mińsku.

Przed trzema laty stracił on posadę w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym i znalazł się w tarapatach finansowych.

Pogrzeb ś. p. Uniechowskiego odbył się w dniu 11 b. m. o godz. 7-ej rano na cmentarzu Rosa.

Kradzież w kościele.

(gr.) W kościele parafjalnym dokonano w nocy z dnia 3 na 4 b. m. kradzieży. Złodziej przywłaszczył sobie dwie puszki, z których jedna, prócz pieniędzy zawierała również kilkanaście kawałków srebra.

Wczoraj złodziej został ujęty. Jest nim 22-letni Józef Woźniak, zamieszkały w Kaliszu.

Woźniak osadzony został w areszcie w Kaliszu.

Z muzyki.

—::—

Koncert Jerzego Gardy.

Jerzy Garda, młody śpiewak, którego słyszeliśmy w Łodzi wczoraj po raz pierwszy, jest niewątpliwie unikatem, jeśli chodzi o bogactwo i rozległość głosu, jakim ten baryton dysponuje.

Soczysty, prawie głęboki bas w niskim rejestrze, staje się ten głos miękkim barytonem w medium, by wreszcie brzmieć jasno w tonach najwyższych — tonach, dla przeciętnych głosów barytonowych wręcz niedostępnych...

Artysta, pragnąc zaprezentować swój kunszt śpiewaczy i swój rozległy talent jak najwszechstronniej, dał może program niezupełnie jednolity, jednak w każdym jego punkcie — czy to w trudnej arji z Faworyty, czy w lekkiej piosence „O sole mio" wykazał smak, kulturę muzyczną, umiejętność operowania głosem. Oczywista, że w tej ostatniej dziedzinie ostateczną doskonałość osiągnie artysta przy dalszem szkoleniu swego bogatego materjału.

Najlepszym jest Garda jako wykonawca aryj operowych o silnem napięciu dramatycznm nawet ośpiewana. Pieśń toreadora z „Carmen" oddana miękkim, pełnym głosem nabrała nowych rumieńców życia i wdzięku świeżości.

Artyście akompanjował p. Jacques Marmor. Jest to pianista o nieprzeciętnych walorach technicznych i b. wysokiej muzykalności — kilka utworów z arcytrudnemi „Frühlingstimmen" Straussa — Friedmanna na czele dały tego dowód niezbity, tak dalece, że p. Marmor był oklaskiwany niemniej gorąco, co i główny koncertant p. Garda. Z.

„Tylko dyktatura uratuje Europę"

twierdzi znakomity literat i myśliciel, Bernhard Shaw.

Gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść...

Jedno z pism zagranicznych przytacza niezwykle interesującą rozmowę, jaką miał przed kilku dniami Bernard Shaw ze swym przyjacielem, znanym pisarzem austrjackim Zygfrydem Trebitschem. Rozmowa toczyła się w Londynie, początkowo na tematy literackie i teatralne, wkrótce jednak przeszła na tematy polityczne.

Zaznaczyć należy, że Bernard Shaw doskonale orjentuje się w sytuacji politycznej i gospodarczej Europy. Interesuje się temi zagadnieniami od dawna i dlatego też wygłasza swe zdania na ten temat nie jako laik - literat, lecz jako człowiek, posiadający zupełną kompetencję. Z tego właśnie względu ostatnia jego opinja wywołała bardzo poważne poruszenie na całym świecie.

— **Gdy pilnie badałem systemy parlamentarne wszystkich krajów** — mówił Bernard Shaw — **musiałem w konsekwencji dojść do wniosku, że niemal główną przyczyną zła w każdem państwie jest ustrój parlamentarny. Stałem się jego zaciekłym przeciwnikiem, gdyż uważam, że parlamenty ponoszą odpowiedzialność za ten chaos w jakim świat się obecnie znajduje.**

Tylko dyktatura i całkowite przekreślenie ustroju parlamentarnego może wyratować kraje europejskie z otchłani

— Zdziwią się może ci, którzy uważali mnie za szczerego demokratę, iż wygłaszam podobną opinję. Ale twierdzę tak, ponieweaż **doprawdy jestem demokratą.** Parlamenty europejskie, w tej formie, w jakiej obecnie egzystują, wcale nie są przejawem myśli demokratycznej, są raczej **zaprzeczeniem prawdziwej demokracji.** Spaczono je całkowicie. **Upodobniono je do kuchni, pełnej kucharek, z których każda stara się, na złość drugiej, zepsuć potrawę, by na tamtą spadła kara. Bezmyślna a często szkodliwa paplanina parlamentarzystów niweczy każdą zdrową myśl w narodzie. Jak długo kraje europejskie uginać się będą pod brzemieniem parlamentów, tak długo nie widzę żadnych możliwości poprawy obecnej sytuacji. Tylko dyktatura uratuje Europę. Kraj, który to zrozumie, najprędzej dźwignie się z dna upadku,** — zakończył Shaw swe rewelacyjne uwagi.

Odczyty radjowe.

Dnia 16.X. w przerwie Poranku Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej wygłoszony będzie odczyt przez dr. G. Szulca pt. „Żywienie się pracownika umysłowego i fizycznego". Pogadanka ta należy do dziś już popularnego, cyklu radjowego „Radjo — dla polskiego świata pracy".

Dnia 17.X. o godz. 16.40 transmitowany będzie z Wilna odczyt prof. Tadeusza Szeligowskiego, która zaznajomi radjosłuchaczów z sympatjami i opinjami „Współczesnej Francji o Chopinie".

Dnia 18.X. o godz. 16.40 nada Kraków prelekcję, konstatującą przewagę polskości na Pomorzu, — wynoszącą prawie 90 procent ludności odczyt ten zatytułowany jest — „Polskość Pomorza w świetle ostatniego spisu ludności".

Dnia 19.X. o godz. 17.40 z cyklu „Radjo dla polskiego świata pracy" pogadankę wygosi p. J. Ryngmanowa p. t. „Opieka nad młodzieżą bezrobotną", stanowiącą specyficzny problem społeczny. Aktualność tego zagadnienia w Polsce jest dzisiaj równie gorliwie omawianą na całym świecie — to też reportaż ten z działalności szkoły pracy dla młodocianych bezrobotnych w Niemczech, który poruszy prelegentka, będzie jednym z przykładów dla akcji opieki społecznej.

Dnia 20.X o godz. 16.00 w Dziale Kobiecym p. Marja Stefkowa poruszy w swym odczycie nader ważne i pożyteczne dla dobrych gospodyń zagadnienie— „Co można zrobić z kaszy?".

Tegoż dnia o godz. 16.40 jeden z najwybitniejszych naszych historyków prof. Stanisław Zakrzewski poruszył temat „Naprawy ustroju Polski w XVI wieku", co będzie dalszym ciągiem odczytów, zajmujących się problemem rozwoju polskiej myśli państwowej na przestrzeni dziejów. Prelekcja ta transmitowana będzie ze Lwowa.

Dnia 21.X o godz. 16.40 prof. Jan Kloska omówi walory artystyczne i pożyteczne lasów polskich, poświęcając w odczycie swym „W państwie Sylwana" dużo uwagi prastarej Puszczy Białowieskiej.

Dnia 22.X o godz. 16.40 p. Ella Megyery, autorka kilku pięknych artykułów o Polsce, wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt o „Węgierskiej sztuce ludowej", zaznajamiając radjosłuchaczów jak powstały wszystkie pieśni i podania ludowe węgierskie, których twórcy pozostali nieznani, jak powstają stroje narodowe których artystyczne pomysły są wzorami ludowemi i wiele ciekawych innych przykładów z życia węgierskiego poda prelegentka w swym odczycie.

Kurs dla lekarzy

publicznej służby zdrowia.

W dniu 17 b. m. rozpoczyna się w Państwowej Szkole Hygjenicznej 6-miesięczny specjalny kurs wyszkolenia dla lekarzy, pragnących poświęcić się publicznej służbie zdrowia.

Dla uczestników kursu przewidziany jest szereg stypendjów w wysokości 300 zł. miesięcznie, przyczem stypendyści złożyć muszą zobowiązanie, że po ukończeniu kursu, pozostaną na żądanie ministerstwa opieki społecznej przynajmniej przez dwa lata w służbie przy państwowych władzach administracyjno - sanitarnych na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowej służbie cywilnej.

Międzynarodowy kongres

przeciwgruźliczy w Warszawie.

Na ostatnim międzynarodowym zjeździe przeciwgruźliczym, który odbył się w Hadze i w Amsterdamie przy udziale delegatów 33 państw, postanowiono, że następny kongres odbędzie się w roku 1934 w Warszawie.

Język polski uznany został za język oficjalny międzynarodowych kongresów przeciwgruźliczych, obok kilku dotychczasowych języków urzędowych.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Walka o poziom cen.

Nauka nie zna pojęcia normalnych cen. — Sprzeczności między teorją a praktyką. — Polityka gospodarcza musi być konsekwentna i jednolita.

Zagadnienie kartelizacji, a raczej polityki cen, uprawianej przez istniejące w Polsce kartele przemysłowe, znalazło się ostatnio w ogniu ożywionej dyskusji w związku z tendencjami czynników rządowych, **zmierzającemi do rewizji t. zw. „sztywnych cen“.**

Z dyskusji tej, w której ścierają się z jednej strony poglądy teoretyków, a z drugiej strony różnorodne, często ze sobą wzajemnie kłócą się interesy poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, trudno jest ustalić linję przewodnią, po jakiej pójść powinna nasza polityka gospodarcza, aby stanąwszy na gruncie obrony interesów ogólnych, nie podważyć, a nawet zachwiać interesów poszczególnych grup. Zachwianie bowiem harmonijnego współdziałania poszczególnych działów wytwórczości i wymiany stanowić może poważną przeszkodę w konsolidacji stosunków gospodarczych. Rozwiązanie tego zagadnienia jest tem trudniejsze, że zarówno teoretycy jak i praktycy, reprezentujący różnorodne interesy gospodarcze, dla obrony swych często sprzecznych ze sobą poglądów, wysuwają bardzo ważkie argumenty.

Dobrze się więc stało, że dyskusja nad tem aktualnem i piekącem zagadnieniem została z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych przeniesiona na teren neutralny, na którym można było cały szereg sprzeczności i nieporozumień dotyczących tej sprawy, sine ira et studio wyjaśnić.

Po zagajeniu dyskusji przez wybitnego znawcę tego zagadnienia, prof. Edwarda Lipińskiego, który dał wyraz poglądom teoretyka na tę sprawę, zabrali głos przedstawiciele poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, a więc przemysłu (dr. Roger Battaglia, T. Sławiński, dr. Fall), rolnictwa (b. minister Gościcki) i handlu (prez. B. Herse). Z tej wymiany poglądów wynikało jasno, **jak ogromną jest przepaść między najbardziej, zresztą, słusznemi zasadami teorji a praktyką życia, jak trudno nieraz zasady teoretyczne realizować w życiu bez unikania niepożądanych wstrząsów i jak ostrożnie podchodzić należy do rozwiązywania zagadnień, zazębiających się o skomplikowaną strukturę aparatu gospodarczego.**

Prof. Lipiński wychodzi z założenia, **że niema w nauce ekonomicznej pojęcia normalnych cen, że raczej można mówić o pewnej równowadze,** przy której wszystkie przedsięwzięcia są równomiernie rentowne, co oczywiście z punktu widzenia praktyki życiowej jest nieosiągalne.

Jeżeli jako naczelny postulat walki ze „sztywnemi cenami„ artykułów skartelizownych, rzucono hasło zamknięcia nożyc i jeżeli wychodzi się z założenia, że dla wywołania ożywienia życia gospodarczego dominującym jest czynnik rolniczy, to pogląd ten należy uważać za błędny. **Ożywienie życia gospodarczego nie wychodzi od konsumenta, jak to głosi błędna teorja konsumcyjna, bardzo popularna w Ameryce, lecz od produkcji przemysłowej, a mianowicie od ruchu inwestycyjnego w przemyśle.** — I dlatego obniżenie cen artykułów skartelizowanych miałoby przedewszystkiem na celu pobudzenie ruchu inwestycyjnego, a co zatem idzie ożywienie życia gospodarczego. Gdyby to nie zostało osiągnięte, cały wysiłek w tym kierunku uważaćby należało za niecelowy.

Jeżeli przemysł skartelizowany wysuwa twierdzenie, że nie pozwolono mu w okresie konjunktury podwyższać cen i że skutkiem tego nie stworzył on sobie odpowiednich rezerw, któreby umożliwiły mu obniżenie cen w okresie depresji to przyznać należy, że popełniono w swoim czasie w tej dziedzinie bardzo poważny błąd. Prof. Lipiński uważa bowiem, **że znaczna podwyżka cen w okresie konjunktury byłaby działała hamująco na ruch inwestycyjny,** że nie mielibyśmy zatem tego przerostu inwestycyj, które ciążą w sposób niezwykły w okresie depresji i utrudniają powrót do równowagi gospodarczej. W tych warunkach, oczywiście, przemysł przeinwestowany znajduje się w trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o rewizję cen, ze względu na ciążące na nim koszty stałe.

Z materjałów i obliczeń podanych przez wybitnego znawcę zagadnienia kartelowego, dr. Rogera Battaglię, wynika, **że efekty, jakich spodziewają się czynniki miarodajne po zniżce cen artykułów skartelizowanych, nie będą mogły być osiągnięte.** Zagadnienie obniżki cen kartelowych stało się przedmiotem walki, w której zapomina się o tem, **że nawet 20-procentowa, a więc zgoła niezwykła obniżka wszystkich cen kartelowych, dałaby oszczędność w dochodzie społecznym zaledwie o 2,7 proc., podczas gdy obciążenia podatkowe i socjalne wynosiły w roku 1930 — 28,1 proc. dochodu społecznego.** Wydatki na artykuły produkowane przez prywatny przemysł skartelizowany wynoszą 4 — 10 proc. w budżecie rolnika, a około 6 proc. w budżecie robotnika miejskiego, nawet więc poważne ich obniżenie nie odbiłoby się znacznie na zwiększeniu siły nabywczej szerokich mas konsumenckich.

Znamienną jest teza postawiona przez red. Sławińskiego, który wychodzi z założenia, **że każda polityka gospodarcza, aby móc osiągnąć pewien pozytywny rezultat, musi być prowadzona według pewnych konsekwentnych zasad. Jeżeli weszliśmy na tory akcji obniżki cen, to niewątpliwie w tej dziedzinie jesteśmy zwolennikami deflacji. Należy postawić pytanie, czy i w innych dziennikach hołdujemy tej zasadzie, w przeciwnym bowiem razie, uprawiając na pewnym odcinku politykę deflacyjną, wprowadzamy tylko chaos i utrudniamy w sposób bardzo widoczny konsolidację stosunków gospodarczych.**

Minister Gościcki, jako przedstawiciel rolnictwa jest zdania, **że dobrobyt rolnictwa jest decydującym momentem,** jeżeli idzie o zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego, że zatem postawiona przez prof. Lipińskiego teza, słuszna w krajach o innej strukturze gospodarczej, w Polsce nie może być uważana za słuszną.

Przedstawiciel sfer kupieckich, prezes B. Herse stwierdził, że kupiectwo docenia wprawdzie rolę karteli w dziedzinie uporządkowania stosunków w przemyśle, z czego zresztą korzysta i handel, że jednakowoż kupiectwo widzi w kartelach czynnik, umniejszający rolę handlu, a pozatem kupiec, mający bezpośredni kontakt z konsumentem zainteresowany jest w polityce niskich cen, ułatwiającej żywsze obroty. Niemniej jednak p. Herse uważa, że akcja obniżki cen musi mieć granice tam, gdzie kończy się rentowność pracy.

Stk.

W trosce o dolara.

Rewelacyjne oświadczenie Hoovera jest komentowane przez całą prasę.

Nowy York, 12 października.

Podobnie, jak w Londynie, osią zainteresowania fachowców gospodarczych w Ameryce jest deklaracja przedwyborcza Hoovera dotyczącą sprawy odstąpienia dolara od parytetu złotowego. Sfery te wyrażają żal, iż powyższe zagadnienie jest częścią programową deklaracji wyborczej. Uważa się bowiem, iż roztrząsanie tego zagadnienia nie stanowi czynnika uspakajającego w przewrażliwionym mechanicznie gospodarczym.

Pod tym względem opinje amerykańskich sfer gospodarczych całkowicie pokrywają się z refleksjami, jakie oświadczenie Hoovera wywołało w Europie, zaniepokojonej stwierdzeniem o niebezpieczeństwie, grożącem dolarowi w lutym, wypowiedzianym przez prezydenta Stanów.

Przy tej okazji zamieszczenie powyższego drażliwego ustępu w deklaracji uważa się za dowód konieczności ponownego wyboru Hoovera.

Oświadczenie senatora Glasa, dowodzącego konieczności rezygnacji z tak radykalnych posunięć, uważa się za wyjątkowo słuszne. Z aplauzem również jest powitana zapowiedź rządu w sprawie udostępnienia dyskonta dla kolejowych i przemysłowych obligacji ze Związkowych funduszów. Wszystko na dal wskazuje na to, iż pozycja dolara jest niewzruszalna. Szczególnie zaś korzystną jest dla dolara okoliczność, iż wycofywane przez zagraniczny kapitał wkłady z Ameryki wynoszą mniejwięcej tyleż, co należności Stanów Zjednoczonych w Europie. (j)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy, walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była w dalszym ciągu słaba, zwłaszcza dla dewizy na Holandję i Szwajcarję. Obroty były nieco zwiększone. Notowano: Belgja — 123.85, Gdańsk —173.60, Londyn — 30.70 — 30.71, New York kabel — 8.919, Paryż — 34.98 — 34.97 i pół, Praga — 26.41, Szwajcarja — 172.20, Włochy — 45.68. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Holandja — 358.55, Sztokholm — 158. Kurs orjentacyjny dewizy na New York — 8.914; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.90. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.40, dolar gotówkowy — 8.91, dolar złoty — 8.92.75, rubel złoty — 4.60 i pół, rubel srebrny— 1.45, bilon — 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe. Zanotowano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie 89. Tranzakcje dokonane a nie notowane: Lilpopy — 13, Modrzejów — 3 i pół, Norblin — 23, Parowozy — 9.75, Starachowice — 9.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów-procentowych tendencja była lekko zwyżkowa. Większych tranzakcyj dokonano 7 proc. poż. stabilizacyjną, 4 pr. inwestycyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. inwest. zwykła — 96 3/4 — 96 i pół, serjowa — 105, 6 proc. dolarowa — 55 i pół; drobne odcinki — 56 — 56 i pół; 7 proc. stabiliz. — 53, odcinki po 500 dolarów — 54 1/4; 10 proc. kolejowa — 100, 4 i pół proc. ziemskie — 38, 4 i pół proc. Warszawy— 44.35—44.50, 5 proc. m. Warszawy —48, 8 proc. m. Warszawy — 59—59 i 3/4 — 59; 10 proc. Radomia — 57 i jedna czwarta. Tranzakcje nie notowane: 3 proc. budowlana — 38.60, 4 proc. dolarowa — 49 i trzy czwarte — 49, i pół, 5 proc. konwersyjna — 40, 7 proc. stabil. odcinki po 100 dolarów — 60 — 60 i pół;

Bawełna.

Nowojorska giełda bawełniana w dalszym ciągu pozostaje pod znakiem silnie niejednolitych tendencji. Donieśliśmy już, iż dnia 8 b. m., pod wpływem ogłoszenia przez departament rolnictwa w Waszyngtonie nader niepomyślnego sprawozdania, ceny bawełny odrazu ukształtowały się zniżkowo, wykazując spadek, sięgający przy poszczególnych miesiącach od 40 do 45 punktów.

10 października nastąpiło już na giełdzie kompletne uspokojenie, uwidocznione w utrzymaniu się kursów, zanotowanych 8 b. m. przy wyraźnej tendencji zwyżkowej, przyczem przy niektórych miesiącach kursa wzrosły od 1 do 2 punktów.

Dnia 11 b. m. sytuacja ponownie się zasadniczo odmieniła, przynosząc poważną zwyżkę, obejmującą wszystkie terminy. Zwyżka ta w porównaniu do notowań z dnia poprzedniego wyniosła od 15 do 16 punktów. Tak naprz. grudzień w dniu 10 b. m. był odnotowany 6.56, zaś 11 b. m. zwyżkował do 6.72. styczeń w dniu 10 wynosił 6.62 zaś 11 b. m. osiągnął 6.77 (c)

900 domów

wystawiono na licytację w Warszawie.

Na grudzień b. r. i styczeń 1933 r. wyznaczone zostały w Warszawie na licytacje 900 nieruchomości z wystawienia Towarzystwa Kredytowego m. st. Warszawy. Jest to zaledwie jedna czwarta wszystkich nieruchomości stołecznych, obciążonych pożyczkami towarzystwa kredytowego. Globalna suma zaległości sięga 13 miljonów złotych, czyli wynosi niesamowity wprost odsetek w stosunku do sum pożyczkowych, bo przeszło 7 proc. (c)

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1046 i pół ton, w tem żyta 195. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16—16.25, pszenica jednolita 25.50—26, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 17—17.50, owies zbierany 16.50—17, jęczmień na kaszę 16—16.50, jęczmień browarny 18—19, gryka 17—19, proso 18—20, groch polny jadalny z workiem 34—26, groch Victoria z workiem 26—29, peluszka 18—19, rzepak zimowy 45—47, siemie lniane bazis 90 proc. 45—37, koniczyna czerwona, surowa bez grubej kanianki 110—130, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 130—145, koniczyna biała surowa 120 — 150, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 160—210, ziemniaki jadalne 4—4.50, mąża pszenna luksusowa 45—50 nąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pytlowa 27—29, mąka żytnia sitkowa i razowa 21—23, otręby pszenne szale 10.50 — 11, otręby pszenne średnie 10—10.50, otręby żytnie 8.50—9, kuchy lniane 19— 20, kuchy rzepakowe 16—16.50, kuchy słonecznikowe 17—17.50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.90 w placeniu i 8.91 w żądaniu. Tendencja wybitnie utrzymana, co tłomaczy się ograniczoną podażą materjału.

Funt przy kursie 30.78 w placeniu i 30.80 w żądaniu zainteresowania nie wzbudza, poszukiwana jest natomiast marka niemiecka, za którą płacą 211 i pół, żądają 212, frank fr. bez zmiany 35 w placeniu i 35.10 w żądaniu, szwajcarski 172 do 172 i pół, szyling austrjacki 107 do 107 i pół. Popyt na waluty, z wyjątkiem dolara i marki niemieckiej, minimalny.

Za złote ruble płacili 4.60, żądali 4.62, za dolary złote 8.92 do 8.93. Obroty złotem małe.

Listy zastawne łódzkie utrzymują się bez zmiany na poziomie 56 w placeniu i 56 i pół w żądaniu. Popyt na nie nader duży, przy dostatecznej podaży materjału. Inne papiery bez żadnego zainteresowania (c).

DYWIDENDA BANKU DUŃSKIEGO.

Duński Bank Narodowy wypłaca za rok operacyjny 1931/32, ukończony w dniu 31-go lipca r. b. dywidendę w wysokości 8 proc., czyli w tej samej wysokości, co w roku poprzednim.

Układ f-my Lorentz i Krusche w Zgierzu

z wierzycielami został zatwierdzony przez łódzki sąd handlowy.

W listopadzie 1929 r. udzielił sąd handlowy odroczenia wypłat firmie **Tow. Akcyjna Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierzu".**

Bilans w tym czasie zamykał się sumą 6.362.212 zł. 15 gr. i wykazał strat 570.558.45 zł.

W okresie nadzoru sądowego stan interesów firmy nie poprawił się i w dniu 28 stycznia 1930 r. została ogłoszona upadłość, z oznaczeniem daty otwarcia jej tymczasowo na dzien 10 października 1929 r.

Spis inwentarza wykazał wartość majątku w sumie zł. 2.043.617. W tym czasie firma była winna robotnikom i pracownikom biurowym 25.945.76 złotych. Ażeby pokryć te zobowiązania niecierpiące zwłoki, zarząd masy wyjednał zezwolenie sądu na częściową sprzedaż z wolnej ręki towarów masy oraz na wydzierżawienie przędzalni.

W marcu 1930 r. została zawarta umowa z zrzeszeniem producentów przędzy bawełnianej w Polsce na dzierażawę przędzalni bez prawa korzystania z maszyn za czynsz po 1166 dol. 66 cent. miesięcznie. Zrzeszenie producentów od dnia 1 lipca 1930 r. zaprzestało płacenia czynszu dzierżawnego i wogóle nie objęło w posiadanie wydzierżawionego objektu. Wobec tego, że masa pozbawiona była jakichkolwiek wpływów, winna była tytułem zaległych rat od pożyczki Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego około 200.000 dolarów i z tego tytułu Towarzystwo Kredytowe wystawiło fabryki masy na licytację, zarząd masy zmuszony był wyjednać zezwolenie sądu na wydzierżawienie przędzalni wraz z maszynami i skutkiem tego wydzierżawiona została przędzalnia firmie „Łajb Uryson" na dwa lata do dnia 12 sierpnia 1932 r. za 44.000 dolarów.

W ten sposób zaległości niecierpiące zwłoki zostały pokryte i zapobieżono subhastacji masy przez Towarzystwo Kredytowe. Następnie sąd zewolił na przedłużenie dzierżawy Urysonowi na dalszy rok, redukując tenutę dzierżawną do 1 dolara za wrzeciono. Również i tkalnia znajduje się w dzierżawie Izraela Grossa.

Do pasywów masy przyjęto trzech wierzycieli na sumę 392.179.93 zł. 92.348.19 dolarów, 5.741.11.9 funt szterl., 986.25 marek niem. i 891.55 fr. szw. w tem ośmiu wierzycielom na sumę 189.565 gr. 68 i dol. 5.576.82 cent. przyznano przywilej.

Syndycy prowadzili cały szereg spraw masy w Łodzi, w Warszawie, Poznaniu i innych miastach.

Jak widać ze sprawozdania kasowego syndycy, w okresie swego zarządu spłacili prawie wszystkie zobowiązania bieżące masy.

Przyczynę upadłości syndycy dopatrują się w dużem zadłużeniu przedwojennem, w zbyt drogich i nieracjonalnych kredytach późniejszych, w wysokich i nieuzasadnionych kosztach handlowych oraz przestarzałem urządzeniu fabryki, co powoduje znaczne podrożenie kosztów produkcji.

W dniu 17 września r.b. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu.

Po odczytaniu sprawozdania, które obecni przyjęli do wiadomości i akceptowali, adw. Menkes, w imieniu upadłej firmy i w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dniem 6-go czerwca 1932 r., zgłosił następujące propozycje układowe.

Wszystkie zobowiązania upadłej firmy zostają zredukowane do 20 proc. pierwotnej wysokości bez procentów i kosztów, płatnych w dwuch ratach, a mianowicie: 10 proc. po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, a pozostałe 10 proc. po upływie 24-ech miesięcy od tejże daty.

Przeciwko układowi wypowiedziało się 5 wierzycieli, reprezentujących sumę 26.950.64 zł., natomiast za układem pozostali wierzyciele na sumę 1.288.517 zł. 69 gr., a zatem układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd w dniu onegdajszym układ powyższy zatwierdził.

#

W dniu 3 października r.b. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie wyboru syndyków w sprawie upadłości firmy **„Lajbuś Szpiro"** tkalnia mechaniczna w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 113 i Piotrkowskiej 31.

W wyniku głosowania największą ilość głosów, bo 77 otrzymał adw. Kubiński, który został też mianowany syndykiem tymczasowym. Dotychczasowy zaś kurator, adw. Szeskin otrzymał 6 głosów i skutkiem tego wniósł do sądu podanie z prośbą, by jego kandydatury nie brać pod uwagę przy mianowaniu syndyka.

Sędzia komisarz, przedstawiwszy sądowi protokuł zebrania wierzycieli, wnosił o mianowanie dwuch syndyków: jednego z pośród adwokatów, drugiego zaś z pośród kandydatów wierzycieli.

Sąd jednakże mianował jednego syndyka, adw. Lubińskiego, uważając, że mianowanie dwuch syndyków jest niewskazane ze względu na mały objekt masy.

Na 33 lata więzienia

został skazany oszust, żerujący na niedoli ludzkiej.

Bronisław Pacyniak, choć nikogo nie zabił, nie utoczył nikomu krwi — przecież zasługuje na miano jednego z najokrutniejszych przestępców, jakich, mieliśmy w Łodzi: Ten człowiek bez czci i wiary nie zawahał się wyciągnąć ręki po grosz najbardziej upośledzonych i na największe współczucie zasługujących:

po grosz bezrobotnych.

Pacyniak — 29-letni mężczyzna — urządził przy ulicy Bankowej 10 w swem mieszkaniu rodzaj biura pośrednictwa pracy: w ciągu swej krótkiej, na szczęście, działalności potrafił **11 osób nabrać na mniejsze lub większe sumy wzamian za wystaranie się posady służącej, robotnicy fabrycznej, urzędniczki, dozorcy, robotnika itd...**

Gdy bezrobotni, po oddaniu ostatniego grosza temu cynicznemu przestępcy, utracili cierpliwość i poczęły napływać do władz śledczych skargi na Pacyniaka. biuro zostało zlikwidowane, a Pacyniak osadzony pod kluczem.

Wczoraj ten oszust bez czci i wiary odpowiadał przed sądem za jedenaście przestępstw tego rodzaju. **Sędzia skazał go 11 razy na 3 lata więzienia.** Wyroki zostały połączone i dały w sumie tylko 3 lata więzienia; jak widać, arytmetyka sądowa bywa czasem względna. (g).

Co mówi Mussolini

o przyczynach obecnego kryzysu?

(r) Słynny dziennikarz i publicysta amerykański Knickerbocker który odbywa obecnie podróż po Europie, celem zebranie materjałów na odpowiedź do ankiety **„Czy możliwe jest odrodzenie Europy?"**, odwiedził niedawno Mussoliniego.

Dyktator Włoch zainteresował się w wysokim stopniu tem zagadnieniem i zaprosił Knickerbockera, aby odwiedził go następnego dnia, a to celem **umożliwienia mu zastanowienia się przez 24 godziny nad odpowiedzią.**

I istotnie, następnego dnia Mussolini wyłożył niezwykle interesujący punkt widzenia na kryzys światowy i możliwość odrodzenia Europy.

— Europa może tylko wówczas się odrodzić, gdy dzięki umiejętnej taktyce rządów posiadających dużo dobrej woli i chęci, **zlikwidowany będzie powszechny brak zaufania, który cechuje obecnie stosunki pomiędzy państwami europejskiemi.** Budując barjery celne **i przeszkadzając wszelkiemi sposobami normalnej cyrkulacji ludzi, towarów i kapitałów, narody osłabiają gospodarkę światową, nie widząc w swem zaślepieniu, że działają li tylko na własną szkodę.**

W chwili obecnej **żadne z państw nie może się obejść bez drugiego.** Rynki światowe są zbyt silnie z sobą związane i zespolone. Jednakże wiele narodów znajduje się pod wpływem oddzielnych grup, broniących swoich separatystycznych interesów. Jeżeli rządy będą mogły skutecznie zwalczać te grupy, wyjście z obecnej sytuacji znajdzie się szybko. Każda nonsensowa autokracja w dziedzinie gospodarki narodowej doprowadza tylko do powiększania się nędzy na świecie.

Kryzys obecny jest niewątpliwie największym, jaki dotąd przeżywano. Zamknął on w swej orbicie niesłychanie wielką ilość ludzi, niesłychanie wielkie ilości wytworów produkcji, kredytu i konsumcji. Ale twierdzę, że w chwili obecnej państwa rozporządzają daleko lepszym aparatem niż ongiś i ten aparat umożliwia zwalczenie kryzysu. Trzeba tylko tego chcieć szczerze. **Mój kraj pierwszy wyciągnie rękę, jeżeli inne kraje zgodzą się uczynić to samo.**

Jaknajwięcej zaufania, zniszczenie barjer celnych, połączenie rynków światowych — oto co zwalczy kryzys i zlikwiduje tę nędzę, jaka panoszy się obecnie na świecie.

Wieści gospodarcze.

EKSPORT MATERJAŁÓW BIELSKICH.

W miesiącu wrześniu wywieziono z okręgu bielskiego zaledwie 3931 kg. tkanin wełnianych wartości 130.204 zł., co oznacza w porównaniu z odpowiednim miesiącem roku ubiegłego spadek o 22.813 kg. i o737 847 zł. W stosunku do sierpnia eksport zmniejszył się pod względem wartości o ca. 18.000 zł., zwiększył się natomiast co do wagi o 120 kg. Wywóz kierował się do państw Europy środkowej, na Bałkan oraz na Bliski Wschód.

ROZCHÓD CUKRU Z KAMPANJI 1931/32.

W ostatnim miesiącu b kampanji t. j. we wrześniu cukrownie wysłały na rynek wewnętrzny 17.853 tonny cukru wartości cukru białego wobec 26.011 tonn w odpowiednim miesiącu ub. r., zagranicę zaś 334 tonn wobec 2882 tonny.

Rozchód wewnętrzny w całej kampanji cukrowniczej 1931/32 t. j. od 1/X 1931 do 1/X 1932 wynosił 298.452 tonn, gdy w analogicznym okresie kamp. 1930/31 — 334.585 t., zmniejszył się więc 10.8 proc. Eksport w kamp. 1931/32 wyrażał się cyfrą 200.356 tonn wobec 294.323 tonny w kamp 1930/31.

DEFICYT BUDŻETOWY NIEMIEC

Niemieckie sfery bankowe obliczają na podstawie zamknięć rachunkowych do września włącznie — deficyt budżetowy za cały rok na 731 milj. Rmk. — o ile, rzecz oczywista, podatki wpływać będą w dotychczasowej wysokości.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork. Loco 6.80, październik 6.65, listopad 6.67 grudzień 6.72, styczeń 6.77, luty 6.80 marzec 6.86, kwiecień 6.88, maj 6 95 czerwiec 6.97, lipiec 7.01 sierpień 7.04, wrzesień 7.08, październik —.

Nowy Orlean. Loco 6.70, lipiec —. październik 6.59, grudzień 6.71, styczeń 6.75 marzec 6.85 maj 6.94, lipiec 7.05.

Liverpool. Loco 5 58, październik 5.35 listopad 5.32, grudzień 5.31 styczeń 5.29, luty 5.29, marzec 5.29, kwiecień 5.29, maj 5.30 czerwiec 5.30, lipiec 5 30, sierpień 5.29, wrzesień 5.29 październik 5.28.

Egipska. Loco 8.10 październik 7.79, listopad 7.85, grudzień 7 82, styczeń 7.93 marzec 8 01, maj 8.09, lipiec 8.17.

Upper. Loco 7.06, październik 6.92, listopad 6.92, grudzień 6.93, styczeń 6.95 marzec 7.00 maj 7.04 lipiec 7.08

Brema. Loco 7.79 grudzień 7.60, styczeń 7.67 marzec 7.82, maj 7.84, lipiec 7 95.

Aleksandrja. Sakellaridis. Listopad 14.88, styczeń 15.00, marzec 15.17.

NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA.

Całe miasto pozostaje pod wrażeniem niezwykłego szczęścia jakie sprzyjało kolekturze S. Jatka (Piotrkowska 32 i 66) w ciągnieniu obecnej 5-ej klasy loterji państwowej. Dzięki tej kolekturze niejeden Łodzianin zdobył znaczniejszą kwotę pieniężną tak potrzebną każdemu w obecnym okresie kryzysu

Bezsprzecznie za szczyt jej powodzenia należy uważać fakt, iż kolosalna wygrana 5-ej klasy zł. 150.000.— padła znowu na los (Nr. 65707) pochodzący z tejże kolektury. Należy zaznaczyć, że kolektura ta naprawdę stale obdarza swoich graczy znaczniejszemi wygranemi albowiem w ostatnich loterjach padły tam imponujące wygrane jak premja zł. 415.000.— na Nr. 60373 premja zł 175.000.— na Nr. 72423. wygrana zł. 150.000.— na Nr. 65707 i wiele wiele innych.

Spadek bezrobocia w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 8 bm., wynosiła ogółem 146.168 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 998 osób.

W Warszawie wraz z okręgiem zarejestrowano 13.660 bezrobotnych, t. j. o 782 osoby więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w okręgu łódzkim wynosiła 9338 osób, wykazując wzrost o 233 osób w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych na Śląsku spadła w ciągu tygodnia o 1020 osób i wynosiła w dniu 8 bm. 9273 osób.

Krajowa przędza pończosznicza.

Przemysł krajowy zmuszony był do niedawna do wyrobu wyższych gatunków pończoch używać przędzy bawełnianej, sprowadzanej z zagranicy, głównie z Anglji.

Ostatnio krajowe przędzalnie cienkoprzędne przystąpiły do fabrykacji tego rodzaju przędzy i czynią usilne starania aby osiągnąć półfabrykat, nieustępujący pod względem mocy, równości i stopnia merceryzacji przędzy zagranicznej.

Reorganizacja szkół dokształcających

dla młodocianych.

Ministerstwo wyznań religijnych i ośw. publ., pragnąc ułatwić młodocianym robotnikom korzystanie z nauki w szkołach dokształcających, zamierza otwierać obecnie szkoły dzienne, zamiast dotychczasowych wieczornych.

Ponadto przeprowadzone będą również próby otwierania znanych już zagranicą szkół, czynnych raz na tydzień w sobotę przez 8 godzin. Z uwagi na to, że uczęszczanie przez młodocianych do szkół zawodowych zależne jest od przestrzegania przez pracodawców ustawowego obowiązku zwalniania ich z pracy na okres 6-ciu godzin tygodniowo — ministerstwo oświaty zaprosiło do współpracy w zakresie uregulowania tych spraw ministerstwo opieki społecznej.

Wspólnie opracowany zostanie przez oba ministerstwa zasadniczy plan reorganizacji szkolnictwa dokształcającego. Ministerstwo opieki społecznej wystąpiło z projektem skasowania wszelkich kar, stosowanych dotychczas względem młodocianych robotników za nieuczęszczanie do szkół dokształcających, uważając kary te za niesłuszne, niepedagogiczne i niecelowe.

Radjowy poradnik świata pracy

Klęska światowego kryzysu gospodarczego, która tak straszliwie wstrząsnęła podstawami bytu pracowniczego, zastała pracowników naogół niedostatecznie przygotowanych do samoobrony. Przeciętny pracownik fizyczny lub umysłowy, zazwyczaj słabo zorjentowany w krajowem ustawodawstwie pracy, łatwo ulega depresji psychicznej i staje bezradny w obliczu nowych dla siebie, często groźnych, a zawsze skomplikowanych zagadnień. Jednocześnie wślad za wstrząsami gospodarczemi podąża podziemna robota wywrotowa, żerująca nie tyle na ludzkiej niedoli, ile właśnie na niedostatecznem uświadomieniu. Dlatego też należy podwójnie przyklasnąć inicjatywie „Polskiego Radja", które w specjalnych pogadankach popularyzuje wśród najszerszych mas pracowników podstawy naszego demokratycznego ustawodawstwa pracy i najnowsze pozytywne hasła społeczne. Daje ono w ten sposób pracownikowi polskiemu w rękę podwójny oręż: oręż samoobrony na podstawie obowiązującego ustawodawstwa i oręż odporny do walki z temi czynnikami, które pchają go w objęcia ukrytych wrogów.

Kierownictwo „Polskiego Radja", przystępując w czerwcu r. b. do zrealizowania tych wysoce pożytecznych pogadanek, zasięgnęło uprzednio kompetentnej i miarodajnej opinji kierowników odpowiednich instytucyj państwowych i społecznych, przyczem pogadanki te zostają układane w najściślejszem porozumieniu z Instytutem Spraw Społecznych, organizacją, prowadzącą badania naukowe oraz prace propagandowe i pedagogiczne w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, bezrobocia i innych pokrewnych zagadnień.

Pierwszy cykl tych pogadanek objął w okresie letnim 17 odczytów, wygłaszanych w niedziele o godz. 12.55. Odczyty te poświęcone były: robotnikowi i jego zainteresowaniom zawodowym, znaczeniu przerw w czasie pracy i urlopów, racjonalnemu a taniemu spożytkowaniu urlopu, drogom rozwoju prawodawstwa pracy, technice umowy zbiorowej pracy, celowości sądów pracy, Izbom Pracy, ochronie pracującej matki, chorobom zawodowym, higjenie pracy jako postulatowi społecznemu, polskiemu ustawodawstwu w zakresie higjeny pracy, nauce zawodu jako zagadnieniu pracy, profilaktyce w Kasach Chorych, walce z nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy oraz ustawowemu za nie wynagrodzeniu, idei pracy u dr. Zielińskiego, wreszcie roli inspektorów pracy. W ten sposób pracownik fizyczny lub umysłowy, który uważnie wysłuchał całego cyklu tych pogadanek, zdobył całokształt wiadomości o uprawnieniach, jakie przyznaje mu nasze wybitnie demokratyczne ustawodawstwo pracy. Pozwoli mu to w pełni z tych uprawnień korzystać, a jednocześnie rozszerzy jego światopogląd pracownika i obywatela.

Wobec ogromnego i zrozumiałego zainteresowania, jakiem ten pierwszy cykl pogadanek cieszył się niemal wśród wszystkich radjosłuchaczy, kierownictwo programowe „Polskiego Radja" postanowiło w najbliższym sezonie jesienno - zimowym liczbę pogadanek tego rodzaju podwoić. Poczynając od października r. b. wygłaszane one będą w niedzielę o godz. 11.35 i w czwartki o godz. 17.40. Najbliższe pogadanki drugiego cyklu obejmą tematy następujące: dnia 2.10 r. b. p. J. Bloch mówić będzie o ubezpieczeniach społecznych, 6.10 r. b. usłyszymy odczyt p. J. Wengierowa na temat międzynarodowej współpracy państw w zakresie ochrony pracy, 9.10 r. b. dr. K. Dąbrowski poświęci swą pogadankę zagadnieniom higjeny pracy młodocianych, 13.10 r. b. p. J. Miedzińska wygłosi pogadankę p. t. „Nauka dokształcająca a prawa zawodowe młodocianych", 16.10 r. b. sprawę żywienia się pracownika fizycznego i umysłowego omówi dr. G. Szulc, wreszcie 20.10 r. b. p. J. Ryngmanowa mówić będzie o opiece nad młodzieżą bezrobotną. Tematy dalszych pogadanek zostaną również opracowane przez wybitnych specjalistów. Jednocześnie projektowane jest w przyszłości zakładanie radjoodbiorników w fabrykach, gdzie podczas przerw obiadowych robotnicy mogliby słuchać podobnych pogadanek, urozmaiconych audycjami muzycznemi.

Jak widzimy i tym razem „Polskie Radjo" podąża naprzód z życiem, uzbrajając polskiego człowieka pracy w niezbędne dla niego podstawowe wiadomości.

W MALOWNICZEJ JUGOSŁAWJI



Wieśniaczka bośniacka w odświętnym stroju narodowym

APARAT URZĘDNICZY WE FRANCJI

W roku 1914, przed wojną, Francja liczyła 617.000 urzędników, pozostających na służbie państwowej. Pozycja budżetowa na utrzymanie tej armji urzędniczej wynosiła w r. 1914 sumę 1 miljarda 342 miljonów franków. W r. 1931 liczba urzędników wzrosła o 100.000 osób, natomiast wydatki na utrzymanie wzrosły do sumy 14. miljardów 664 miljonów franków, czyli 9,6 raza więcej, wówczas gdy wartość franka powojennego zmniejszyła się 5-krotnie. Sprawozdawca budżetowy komisji parlamentarnej, M. Geibel, twierdzi, iż Francja posiada więcej urzędników, niż jakikolwiek inny kraj w Europie.

STERYLIZACJA DZIEDZICZNIE OBCIĄŻONYCH

Obradujący w Hannowerze wydział związku niemieckich stowarzyszeń lekarskich uchwalił rezolucję, uznającą sterylizację jednostek dziedzicznie obciążonych chorobą cielesną lub umysłową za najpewniejszy środek utrzymania zdrowego ludzkiego pokolenia. Rezolucja żąda ustawowego uregulowania tej sprawy w tym kierunku, by lekarzowi wolno było za zgodą chorego i po rozstrzygnięciu fachowej instancji przedsiębrać tego rodzaju operację.

ZE ŚWIATA

WALKA Z NIEMORALNEMI WIDOWISKAMI W N. JORKU

Nowy burmistrz Nowego Jorku Mc Kee wypowiedział wojnę niemoralnym widowiskom teatralnym. Nakazał on zamknięcie dwóch teatrów „Republic" oraz „Eltinge". Podobny los oczekuje jeszcze inne sale widowiskowe.

SOWIECKIE EKSPEDYCJE POLARNE

Do Archangielska powrócił z ekspedycji polarnej statek „Knipowier", który pod dowództwem kpt. Popowa pierwszy w historji podróży podbiegunowych okrążył ziemię Franciszka Józefa. Znajdująca się na pokładzie ekspedycja naukowa pod kierownictwem prof. Zubowa, przeprowadziła szereg badań naukowych, przewidzianych w programie II Międzynarodowegi Roku Polarnego.

W JAKIM KRAJU JEST NAJWIĘCEJ LEKARZY?

Belgijskie Towarzystwo Lekarskie wydało niedawno zestawienie ilości lekarzy, praktykujących w różnych krajach. Jak się okazuje, Stany Zjednoczone liczą 92.000 lekarzy, Niemcy — 49,000, Anglja — 41.800, Francja — 26.200, Hiszpanja 23.000. Przeciętna liczba pacjentów, którzy przewijają się w ciągu roku przez gabinet lekarza, wynosi: w Austrji — 837 osób, w Hiszpanji — 1000 osób, w Kanadzie — 1060 osób, w Anglji — 1069 osób, na Węgrzech — 1100 osób, w Szwajcarji — 1140 osób, w Grecji — 1160 osób, w Niemczech — 1237 osób, w Stanach Zjedn. — 1326 osób, w Danji — 1346 osób, w Belgji — 1460 osób, we Francji — 1569 osób, w Szwecji 2660 osób, w Jugosławji — 3450 osób.

WIEDEŃ STOLICĄ ŻEBRAKÓW

Szalejący w Wiedniu kryzys i nędza przyczyniły się do nadzwyczajnego wzrostu żebractwa. Policja wiedeńska szacuje ilość żebraków zawodowych łącznie z muzykantami i śpiewakami podwórzowymi, na 30.000 osób obojga płci. W roku ubiegłym zatrzymano i odprowadzono na policję około 6000 żebraków.

HUMOR

ARCHEOLOGJA

Dwaj Tommies zwiedzają Muzeum Brytyjskie. Starszy z nich odgrywa rolę przewodnika i objaśnia, młodszy słucha z nabożeństwem. Wchodzą do oddziału egipskiego i zatrzymują się przed otwartym sarkofagiem, w którym spoczywa mumja. Na sarkofagu znajduje się tabliczka z cyfrą: E. D. 1028 (patrz katalog).

— Co to oznacza? — pyta młodszy żołnierzyk, wskazując na tabliczkę.

— To — odpowiada starszy — to jest numer auta, które przejechało tę osobę!..

(Punch).

Do akt Nr. 1157 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eleonory Kałużyńskiej i składających się z pianina, oszacowanego na Zł. 500.—

Łódź, dnia 1 października 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1383 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Wolności Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mozesa Kirsztajna i składających się z palt damskich letnich, oszacowanych na sumę Zł. 560—.

Łódź, dnia 29 września 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1667 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dnia 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skwerowej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bendeta - Lajba Nomberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 880—.

Łódź, dnia 7 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 865 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dnia 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnsznajdera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł 3.000.—

Łódź, dnia 5 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 1768 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 38, odbędzie się sprzeedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Brysza i składających się z umeblowania, oszacowanego na sumę Zł. 423.—

Łódź, dnia 6 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 1165 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnsznajdera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 3.520.—

Łódź, dnia 5 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 1640 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moryca Bornsteina i składających się z mebli, żyrandola, lampy cugowej, pianina i 3-ch par firanek, oszacowanych na sumę Zł. 2.825.—.

Łódź, dnia 5 października 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1739 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenji Szyk i składających się z mebli, gobeliny i dywanów, oszacowanych na sumę Zł. 845.—

Łódź, dnia 28 września 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

Nr. sprawy Z. 145/29.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 65 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Standard Nobel w Polsce, Sp. Akc." wniosła w dniu 5 października 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o ustalenie, czy dłużnik — firma „Fabryka Wyrobów Wełnianych Kwaśner i Lindenfeld" wykonywa ściśle i w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym, zawartym z wierzycielami w dniu 5/17 lutego 1930 r., a zatwierdzonym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dn. 25 lutego 1930 r., następnie zaś przez Sad Apelacyjny w Warszawie w dn. 26 sierpnia 1930 r. oraz, że termin do rozpoznania powyższego podania wyznaczony został na dzień 18 października 1932 r., na godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (--) J. KISZMISZJAN.
St. Sekretarz (-) T. CICHECKI.

Do akt Nr. E. 1256 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodz., rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Chary Gilwana i składających się z zespołu gremplarskiego i 2-ch samoprzęśnic, oszacowanych na sumę Zł. 10.000, lecz zgodnie 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 4 października 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1398 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Grossbart i Heyman" i składających się z 33 sztuk towaru sztrajgarnowego z wigonją zw. Nopki ogółem 1300 metrów, oszacowanych na sumę Zł. 3.200.—

Łódź, dnia 4 października 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

Syndycy tymczasowi upadłej firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser" Spółka Akcyjna w Łodzi z polecenia Sędziego Komisarza, Sędziego Handlowego Juljusza Schreera, podają niniejszem do publicznej wiadomości, że od 24 października 1932 roku może być wypuszczoną w krótkoterminową dzierżawę nieruchomość fabryczna tejże firmy, położona w m. Łodzi - Radogoszczu przy ul. Krakowskiej pod Nr. 55 policyjnym, wraz ze wszystkiemi znajdującemi się w niej maszynami przędzalniczemi (4 zespoły przędzalnicze) i tkackiemi (43 krosna mechaniczne kortowe oraz 85 krosien ręcznych), 1 maszyną parową w sile 130 H. P. firmy „Świderski", kotłem parowym, 1 skręcarką, 2 szarpaczami i 1 wilkiem, transmisją i wszelkiemi przyborami i urządzeniami fabrycznemi.

Osoby, życzące sobie wziąć w dzierżawę wyż. wymienioną fabrykę, winny złożyć nie później jak w dniu 19 października r. b. do godziny 2-ej po poł. na ręce jednego z niżej podpisanych syndyków oferty w zapieczętowanych kopertach z wyłuszczeniem w nich minimalnego okresu czasu, wysokości czynszu i innych warunków dzierżawy. — Oferty te będą otwarte tegoż dnia o 4-ej po południu przez Sędziego Komisarza i ten zadecyduje, komu ma być przez Syndyków wypuszczoną dana nieruchomość w dzierżawę.

Pierwszeństwo będą mieli reflektanci, którzy przejmą od dnia 24 b. m. na swój rachunek dotychczasowy stały persoonel fabryczny upadłej firmy i zobowiążą się zużyć w okresie dzierżawy wszelkie nadające się do przeróbki surowce, półfabrykaty i przędzę upadłej firmy i zwrócić upadłej firmie cenę ich nabycia, względnie cenę kosztu własnego wyrobu przędzy i półfabrykatów.

Łódź, dnia 12 października 1932 r.

Syndycy tymczasowi:
Adwokat TEODOR TUJAKOWSKI, Łódź, ul. Narutowicza 18, (tel. 136-36)
Przemysłowiec DAWID MAYZEL, Łódź, ul. Gdańska 130, tel. 134-56.

GRAND-KINO

Dziś rewelacyjna premjera!!!

Genjalny twórca „Wielkomiejskich ulic" D-ra Jekylla i Mc Hyde **Rouben Mamoulian** stworzył arcydzieło które przewyższa „Paradę miłości" p. t.

Kochaj mnie dziś

Komedja muzyczna pełna dowcipu, wesołości, pikanterji.

W rolach głównych ulubieńcy świata **Maurice Chevalier** oraz **Jeanette Mac Donald.**

Początek o godz. 4-ej. — Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Teatr **JAR**
Kilińskiego № 124
Telefon 215-15
Dojazd tramwajami: 4. 10. 16 i 17 — 20—10

DZIŚ PROGRAM 2. WIELKA PRZEBOJOWA REWJA pod tyt.:

RAZ, A DOBRZE

w 2-ch częściach 18 obrazach

Udział biorą najwybitniejsze siły artystyczne:

WOLIŃSKI, POLAKÓWNA, SADOWSKI, Renówna, Skorasiński, Ostrowski, Wróblewski, B. Relska, Imre Szenes, Kozłowska, Chomentowski.

Codz. **2** przedst. o godz. 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 6, 8, 10 w. — Ceny miejsc najniższe od 75 gr. do 3 zł. Weiście na sale po każdym numerze.

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK
(dyplom paryski)
ANDRZEJA 7, m. 8, front, tel. 215-30, od 10—2 i 4—8. 30-2

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½ 50-2

DR. MED. ROMAN
Bornstein
chor. wewnętrzne i nerw. (Spec. Przemiana materji). przyjmuje 4—6
POWRÓCIŁ.
TRAUGUTTA 9. TEL. 223-06.

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Choroby kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 wiecz.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

Przesyłki do
ROSJI
Cegielniana 18 tel. 173-97

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83. 30 4

„OLLA" GUM.?

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „O L L A"** **winien Pan żądać,** wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"

z tą marką „OLLA" na każdej kopercie

DO ODDANIA
2 frontowe pokoje
słoneczne, częściowo skromnie skromnie umeblowane z używalnością kuchni i wygód. Andrzeja 43, m. 17, od g. 3—5. 20-2

Najelegantszy **PENSJONAT**
„SANATO"
na Wiśniowej Górze
p. Faylowej
OTWARTY CAŁY ROK
przyjmuje zamówienia na święta noworoczne i na zimę, kuchnia rytualna wykwintna, djetetyczna, usługa staranna, wszelkie wygody nowoczesne, oświetlenie elektryczne. Pomoc lekarska na miejscu. Telef. Nr. 10, Wiśniowa Góra.

KOLUMNA
ul. Piotrkowska willa p. Szenfelda
Pensjonat Gurewiczowej
CZYNNY.
Wyborowa kuchnia.
35-2. **Troskliwa opieka.**

DR. MED.
M. Nunberg
CHIRURG
powrócił
PLAC DĄBROWSKIEGO Nr. 1.
Wejście z ul. Cegielnianej. 30-2

Do akt Nr. 1829 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kino - Teatru „Rakieta" i składających się ze wzmacniacza kinematograficznego, oszacowanego na sumę Zł. 2.000—.

Łódź, dnia 21 września 1932 r.
Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7 00

WANNĘ z piecykiem kupię, Kilińskiego 63, m. 7, tel. 158-77. 14

WAGA OSOBOWA wraz z kioskiem do sprzedania, Narutowicza Nr. 27. 13

ODLEGŁOŚCIOMIERZ do aparatu fotograficznego pozwalający idealnie nastawić ostrość, nadający się do każdego aparatu, sprzedam okazyjnie. Telefon 107-50 w godzinach 2—3 po poł.

MASZYNA do szycia Singera zupełnie nowa do sprzedania, Andrzeja 45, m. 18, od 10 do 12. 13

STOŁOWY piękny okaz secesji sprowadzony z Wenecji, sypialnia, salon, dywany i inne rzeczy do sprzedania. Gdańska 42, m. 3. 13

PŁYTY GRAMOFONOWE używane, kupuję lub zamieniam na nowe, Narutowicza 49, lewa ofic. 1 piętro m. 16, od godz. 3 do 8 wiecz. 13

ŁÓŻKA żelazne i niklowe z materacami, stół biały i kuchenny, kozetka, szafki, etażerka do nut i inne drobiazgi okazyjnie sprzedam. Przejazd 19. m. 9

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

2 POKOJE, przedpokój, kuchnia gaz, elektryczność, wolne od zaraz, Zawadzka 9. 12

POSZUKUJĘ obszernego sklepu przy ul. Piotrkowskiej od Nawrot do Placu Wolności lub na 11-go Listopada. Oferty z ceną komornego pod „Sklep bez odstępnego". 13

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedyńczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11, tel 155-21. 2

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 79 front, II piętro. 12

POKÓJ frontowy pojedyńczej osobie tanio odnajmę. Kilińskiego 89, m. 8, (obok poczty) telefon 109-65.

LOKALE FABRYCZNE o rozmiarach 1 — 10x8, 2 — 3x9, 3 — 6x10, 4 — 7x14. Wiadomość na miejscu, Kilińskiego 130 u gospodarza. 13

KOMFORTOWO urządzone 2 pokoje i hall do wynajęcia. Wiad.: Al. Kościuszki 53, m. 8. 13

Z KLATKI schodowej pokój do oddania. Żeromskiego 42, m. 6 8—10, 2—4 7—9. 13

2 POKOJE z kuchnią z wygodami bez odstępnego (ewent. jako sublokator) poszukiwane. Oferty „Zaraz". 13

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dla jednej osoby. Pl. Dąbrowskiego 1, m. 14A, II p. fr. 13

BEZ ODSTĘPNEGO 1 pokój w centrum 45 zł. kw. Wiadomość: Andrzeja 22 biuro. 13

3-POKOJOWE, frontowe, słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. 11-go Listopada 72, m. 9, front 2 piętro od 2—4 pp. 13

POSZUKUJĘ od zaraz 2—3-pokojowego mieszkania słonecznego, w czystym domu, 1 piętro lub wysoki parter. Dzwonić: 160-70. 13

6-go SIERPNIA 7 3 piętro front, słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia. Obejrzeć od 2—5 po poł. 13

ODNAJMĘ 1 albo 2 pokoje z wszelkiemi wygodami ewentualnie z utrzymaniem 11-go Listopada 30, m. 6 telefon 167-32. 13

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej i przejściowy. Główna 46, m. 29

Posady

TKALNIA mechaniczna zarobkowa jedwabiu poszukuje akwizytora sub: „Jedwab". 12

MANIKURZYSTKA wykwalifikowana potrzebna od zaraz. T. Kantorowa, Narutowicza 4. 13

POTRZEBNA sprzedawczyni do sklepu spożywczego, Narutowicza 49 Bryndza. 13

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz zgłaszać się Rzgowska 63, zakład fryzjerski. 13

POSZUKUJĘ panie i uczenice do pracy na drutach. Adr.: Skwerowa 20, m. 36.

WOŹNY, atletycznej budowy, wzrostu mtr. 1.85, wykwalifikowany, jest poszukiwany. Szczegółowe oferty należy złożyć pod „Najświetniejsze polecenia" do adm. nin. pisma. 13

POTRZEBNA manikurzystka, Jerozolimska 8. Fryzjer. 13

EKSPEDJENTKA wykwalifikowana mówiąca biegle po niemiecku z branży trykotażowej do sklepu galanteryjnego poszukiwana. Zgłoszenia: Piotrkowska 89, m. 1 w godz. 5—7 i pół. 13

ZDOLNA tylko z pierwszorzędnej pracowni sukien potrzebna. Oferty Republika „Irena". 13

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni przyjmie kondycję na przedpołudnie. Dzwonić codziennie tel. 224-70 od 7 do 8 wiecz. 13

Nauka i wychowanie

JEUNE francaise revenue de France donne lesons aux enfants et grandes personnes. Accepterai complet enfantin. Tel. 226-02, 9—11 et 3 i pół—4 i pół. 5.10

50 GROSZY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego esperanta: udzielaja specjaliści — 6-go Sierpnia 28, m. 11. Zastać 7—9 wiecz.

Rozmaite

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat D-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12, od 4—8 pp.

PRACOWNIA sukien szyje suknie od 5 zł. Południowa 20 m. 84.

KROCHMAL preparowany, wynalazek, poszukiwany kupiec - wspólnik (1000 zł.). Oferty pod „Ando". 13

HYGIENA, Andrzeja 1, przyjmuje cyklinowanie, drutowanie posadzek, froterowanie i pakowanie okien na zimę. Tel. 105-47. 15

PINKUS Papierowicz, Łagiewnicka 13, zgubił portfel, zawierający dowód osobisty i książeczkę wojskową. 13

DNIA 12. 10. 32, jadąc tramwajem zgubiłem portfel z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Emanuel Schweitzer, ul. Zielona nr. 9. 13

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
H. M. BUCHCAROWA
p. fach. kier. lek.
PIOTRKOWSKA 76, front.
tel. 112-33.
Wszelkie zabiegi nowoczesnej racjonalnej kosmetyki.
Godziny przyjęć 11—2 4—8. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznowiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4—7 p. p.

KOCIOŁ PAROWY
syst. „Cornwall", 60 metr. kwadrat. 6 atmosf. lub więcej ciśnienia w dobrym stanie **POSZUKIWANY.**
Oferty sub „LS. 23" do adm. nin. pisma 25-2

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.